Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 14 października 1936 r. Nr. 286

Próba wciągnięcia Polski do bloku antyfaszystowskiego

Cel pobytu przywódcy komunistów francuskich w Polsce

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł. — s. b.) W swoim czasie donosiliśmy o pobycie w Warszawie przywódcy komunistów francuskich p. Thoreza, którego przyjazd do Polski wywołał w świecie politycznym zrozumiałe zainteresowanie. Zapytany przez dziennikarzy o cel swego przybycia do Polski, p. Thorez dał wymijającą odpowiedź.

Dopiero teraz wychodzi na jaw, w jakim celu p. Thorez bawił w Polsce. Okazuje się, że centrala organizacyjna komunistycznej partji polskiej mieści się w Paryżu i że p. Thorez przybył do Warszawy w roli łącznika między Kominternem, kierownictwem paryskim a egzekutywą warszawską.

Podróż p. Thoreza — pisze „Wieczór Warszawski — wypadła w okresie zaostrzenia się stosunków polsko-gdańskich i zbliżenia polsko-francuskiego. Na tym tle wydane zostały nawet instrukcje dla kom. partii polskiej. W polityce zagranicznej instrukcje te zmierzają do wciągnięcia Polski do bloku antyfaszystowskiego. W razie wojny Polska miałaby wytrzymać na sobie ofensywne uderzenie niemieckie i kontrofensywę sowiecką.

Niewątpliwie p. Thorez przywiózł również z Paryża instrukcje, dotyczące stosunków wewnętrznych Polski. Instrukcje te zalecają nawiązanie kontaktu organizacyjnego z ugrupowaniami chłopskimi, gdyż szefowie Kominternu zdają sobie sprawę z głębokiego patriotyzmu mas chłopskich. Przyznać trzeba, że cała ta akcja została obmyślana bardzo sprytnie, jednak wątpliwem jest, czy da jakiekolwiek rezultaty.

Nie chcą siedzieć razem ze studentami żydowskimi

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł. — s. b.) Na Uniwersytecie Warszawskim im. Józefa Piłsudskiego na pierwszym roku praw studenci zażądali od studentów Żydów, by zajęli miejsca po lewej stronie sali wykładowej. Na znak protestu studenci Żydzi opuścili salę wykładową.

Zniżki kolejowe kuracjuszy ważne do 31 b. m.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dyrekcja kolejowa przypomina uzdrowiskom, iż ulgowe zaświadczenia, wystawione przez zarządy uzdrowisk, na podstawie których kasy kolejowe przyznają 30 proc. zniżki kolejowe, będą ważne do 31 października br. Po tym okresie do wiosny roku przyszłego uzdrowiskowe ulgi kolejowe będą skasowane.

Narada działaczy ludowych

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł. — s. b.) Ostatnio coraz bardziej ożywioną działalność wykazują różne ugrupowania polityczne ludowe. W tych dniach odbyła się wspólna narada rozmaitych działaczy ludowych celem ustalenia kierownictwa w akcji ludowej. M. i. w naradzie tej wzięli udział pp. Waleron, Wyżykowski, Michałkiewicz, pos. Jedynak, sen. Malinowski, Róg, sen. Gwiżdż, pos. Sobek. Po dłuższych debatach ustalono wspólny plan działania, nad którym ma czuwać specjalna komisja, która będzie wyłoniona na jednym z najbliższych zebrań.

Postulaty Naczelnej Izby Lekarskiej

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł. — s. b.) Naczelna Izba Lekarska przesłała do Ministerstwa Skarbu uwagi do projektu rozporządzenia o wykonywaniu ordynacji podatkowej. M. i. Izba prosi, aby w stosunku do lekarzy opinię biegłych zastąpić opinią właściwej Izby, te bowiem zajmują się sumiennie i starannie sprawami dochodowości, praktyki lekarskiej i sprawami wymiaru podatku.

Poza tym Izba prosi o zwolnienie z obowiązku podawania nazwisk pacjentów. Stosownie do rozporządzenia o wykonywaniu praktyki lekarskiej lekarze obowiązani są do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czym dowiadują się, podczas i wskutek wykonywania swego zawodu. Obowiązek tajemnicy lekarskiej wymaga w pierwszym rzędzie zachowania w tajemnicy faktu, że chory jest dotknięty chorobą i że jest pacjentem danego lekarza. Zachodzi więc kolizja między tajemnicą lekarską a wymaganym ujawnieniem w księgach, prowadzonych przez lekarza, nazwiska tych pacjentów.

„Dzień Pułaskiego" w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 13. 10. (PAT) Z okazji „Dnia Pułaskiego", proklamowanego przez prezydenta Stanów Ziednoczonych oraz gubernatorów poszczególnych Stanów, odbyły się we wszystkich większych miastach oraz osiedlach, zamieszkałych przez Polaków, uroczyste obchody, połączone z nabożeństwami i akademiami przy licznym udziale miejscowej Polonii i reprezentantów władz amerykańskich. Wszystkie budynki rządowe udekorowane były flagami. W dzielnicach polskich Chicago i Bufallo powiewały na wszystkich domach sztandary obu państw.

W Waszyngtonie, Chicago i innych miastach złożono przed pomnikami Pułaskiego wieńce, po czym odbyły się defilady uczestników uroczystości, członków stowarzyszeń i organizacyj ze sztandarami oraz dzieci w strojach narodowych. Wyjątkowo uroczysty charakter miał obchód w mieście Springfield (Stan Massachusetts), gdzie połączono go z 300-leciem założenia miasta. Przemówienie wygłosił ambasador Potocki, który ofiarował Muzeum Miejskiemu tablicę z podobizną Marszałka Piłsudskiego.

Cała prasa amerykańska zamieszcza obszerne sprawozdania z urządzonych obchodów.

Nowy Jork, 13. 10. (PAT). Kampania wyborcza znajduje się obecnie w całej pełni. W przeciwieństwie do kampanij z minionych lat, nic jest to walka między stronnictwem demokratycznym a republikańskim, ale walka między radykalizmem a konserwatyzmem.

Prasa polska w Ameryce w znacznej większości walcząca po stronie demokratycznej, bierze w kampanii bardzo żywy udział. Na polskich zebraniach politycznych obu obozów zjawiają się obecnie coraz częściej wybitne osobistości amerykańskie, aby zapewnić naszych rodaków, że tylko ich stronnictwo życzliwie się odnosi do obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia. W sąsiednim Perth Amboy, w stanie New Jersey, na jednym z takich zebrań polskich przemawiali minister wojny, Woodring i senator Moore.

STANMY W SZEREGACH L. O. P. P.

Na pomoc zimową dla bezrobotnych

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł. — s. b.) Marszałek Sejmu R. P. St. Car złożył ofiarę w kwocie zł. tysiąc na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Nasz handel zagraniczny

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł. — s. b.) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, handel zagraniczny Polski i W. M. Gdańska we wrześniu b. r. przedstawiał się następująco:

Przywóz 289.262 ton wartości 97.037 tys. zł.

Wywóz 1,187.431 ton wartości 89.319 tys. zł.

Ujemne saldo we wrześniu r. b. wynosi więc 7.718 tys. zł.

Atak na Madryt rozpocznie się na wszystkich odcinkach

La Coruna. 13. 10. (PAT). Podany przez radio komunikat wojsk powstańczych donosi, że na odcinku Avila, wojska gen. Mola zajęły miejscowości Naval Villa, Rosa del Cuerpu, oraz Cabal Sode de Los Oideios. Na odcinku San Martin de Valde Iglesias wojska rządowe, które atakowały tam w celu odzyskania straconych pozycyj, zmuszone zostały do cofnięcia się przez lotnictwo powstańcze.

Radio club w Tenerifie ogłosił o północy komunikat, donoszący, iż lotnicy powstańczy bombardowali port w Bilbao. Jedna z bomb spadła na wojenny okręt rządowy, wyrządzając bardzo znaczne szkody. Załoga tego okrętu udała się do miasta, protestując energicznie przeciwko kierownikom rządu madryckiego, którzy pomimo obietnic nie przysyłają żadnych posiłków dla odparcia wojsk gen. Franco.

Z SALAMANKI DONOSZĄ, ŻE GŁÓWNA KWATERA GEN. FRANCO KOMUNIKUJE, IŻ ZA KILKA DNI NA WSZYSTKICH ODCINKACH ROZPOCZNIE SIĘ WIELKA OFENSYWA NA MADRYT.

Gen. Queipo de Llano podaje, że armia południowa zajęła Belmez, a w dniu dzisiejszym zdobędzie miasto Penarroya.

Burgos, 13. 10. (PAT). Dowództwo wojsk powstańczych zainstalowało na niektórych odcinkach frontu głośniki, za pośrednictwem których nadaje się dla wojsk rządowych komunikaty radiostacyj powstańczych.

W Galicji wojska powstańcze umocnione oddziałami marokańskich legionistów, posunęły się naprzód w kierunku Oviedo, zajmując silnie umocnioną miejscowość Soto, na północo-zachód od Oviedo, u stóp góry Naranco.

Madryt, 13. 10. (PAT) Ze względu na obecne wydarzenia święto rasy nie było obchodzone w Hiszpanii, a data 12 października znalazła tylko wzmiankę w dzienniku urzędowym. Jednakowoż dzień wczorajszy zaznaczył się uwolnieniem Ramona Carbaial Colon, ostatniego potomka Krzysztofa Kolumba. Colon, który więziony był od kilku tygodni w Bilbao, natychmiast po odzyskaniu wolności odjechał do Francji. Na rzecz jego zwolnienia występował przed rządem madryckim charge d'affaires Argentyny.

Wywiad z bohaterskim dowódcą obrońców Alkazaru

Berlin, 13. 10. (Tel. wł.). Korenspondent niemieckiego biura informacyjnego w Toledo rozmawiał z gen. Moscardo, dowódcą kadetów obrońców Alcazaru. Gen. Moscardo oświadczył mu co następuje: Gdy tylko wybuchło powstanie, otrzymałem z Madrytu rozkaz, abym natychmiast wysłał z fabryki amunicji w Toledo większą ilość samochodów ciężarowych ze sprzętem wojennym. Udałem, że spełniam rozkaz. Gdy jednak samochody już naładowane stały przy bramie miejskiej, poleciłem kadetom z Alcazaru zatrzymać je i skierować do Alcazaru. W ten sposób mieliśmy zapewniony zapas broni i amunicji na cały czas oblężenia, brakowało nam tylko dział. Zorganizowaliśmy obronę tak, aby wytrzymać jak najdłużej oblężenie, chroniąc w miarę możności siły ludzkie.

Pierwsze 4 tygodnie były największą próbą nerwów, gdyż byliśmy zupełnie odcięci od świata zewnętrznego i nie posiadaliśmy żadnych stacyj odbiorczych. Wycieczka mężnej załogi przyniosła nam parę bateryj elektrycznych, z których pomocą stworzyliśmy sobie stację odbiorczą. Odbieraliśmy stację nadawczą z Burgos i hiszpańskie audycje nocne z Berlina, z których dowiadywaliśmy się o prawdziwym położeniu i nabieraliśmy otuchy do przetrzymania oblężenia.



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

S. p. Bolesław Gergowicz

em. radca b. Wydziału Krajowego, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu w 56 roku życia.

Przedwcześnie odszedł od nas człowiek, związany z miastem naszym serdecznymi węzłami. Lwów, był miejscem Jego urodzenia, studiów, i całożyciowej pracy.

S. p. radca Grgowicz, stanowił typ urzędnika, o nastawieniu społecznym i obywatelskim. Daleki od biurokratycznych naleciałości, znany był ze swego taktu i umiaru. Zasady swe i przekonania opierał na głębokiej religijności i gorącym przywiązaniu do kultury narodowej.

Człowiek prawy i szlachetny, szedł drogą prawdy i umiłowania ideałów — dla ludzi miał bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność; u kresu dni swoich, mógł o sobie powiedzieć te najpiękniejsze słowa: nigdy i nikomu nie uczyniłem krzywdy. — Po życia trudach i znojach, znalazł już jedynie prawdziwy — wieczny pokój.

Osierocił żonę Jadwigę z Wilczkowskich, braci: Kazimierza, radcę I. S., Bogumiła em. naczelnika Wojew. Tarnopolskiego, dra Stefana, radcę Wojew. Lwowskiego i rodzinę.

Cześć Jego zacnej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 3.30 z ul. Bonifratrów 6, na cmentarz Łyczakowski.

Bogaćmy się

Gdy minister finansów Francji, Guizot, rzucił za panowania króla Ludwika Filipa, hasło: „Bogaćcie się!“ — pod adresem wszystkich Francuzów, niektórzy ludzie zrozumieli wówczas fałszywie apel ministra, jako wezwanie do bogacenia się jednostek drogą spekulacji i gry na giełdzie.

Błędna ta opinia pokutuje dotychczas w rozmaitych postaciach. I teraz wyobrażają sobie jeszcze niektórzy poczciwi ale naiwni ludzie, że hasło bogacenia się, ma w sobie coś szkodliwego, że stosowane w życiu, prowokuje ono rzekomo jednostki do egoistycznego działania na korzyść własną, a ze szkodą dla ogółu. Tak przecież nie jest, w takim ujmowaniu rzeczy kryje się fatalny błąd.

„Bogaćmy się!“ — tak jak rzucił i pojmował ów minister francuski, oznacza — i wówczas i dzisiaj — tylko to, że wszyscy powinni dążyć do zdobycia dobrobytu, do pomnożenia środków materialnych. Im zamożniejsze zaś jest społeczeństwo, im wyższa jest stopa życiowa każdego obywatela, tym bogatszy jest naród, kraj, państwo.

Taki jest właściwy sens i znaczenie hasła równie żywotnego dzisiaj, jak i przed dziewięćdziesiciu laty. Na zamożności obywateli, funduje i opiera się bogactwo i siła Francji, Anglii. Jest to dobry przykład do naśladowania.

Bogacić się uczciwie nie jest jednak rzeczą łatwą, gdy się nie ma podstawy dla wydajnej pracy, dla stworzenia warsztatu, przedsiębiorstwa, biura, sklepu, lub rozszerzenia zakresu działalności w jakimkolwiek zawodzie. Zdolność, pracowitość, wytrwałość zdziałać mogą bardzo wiele, cuda nawet, wtedy, gdy przychodzi im z pomocą siła ożywcza kapitału.

W tym miejscu wielu czytelników pokiwa głową i wstawi melancholijne słówko: — „W tym sęk!“

Nikt przecież nie sądzi, że pieniądze rosną na latarniach i wystarczy wyciągnąć po nie rękę. Są jednak instytucje, które przychodzą tu właśnie z pomocą, i które stwarzają dogodne warunki zdobycia pieniędzy dla wszystkich ludzi zabiegliwych i myślących nie tylko o tym, aby przejeść to, co zarobili.

Taką właśnie instytucją jest Loteria Państwowa, w której może brać udział każdy średnio zarabiający człowiek. Szanse wygranej w czterech klasach są bardzo korzystne, ryzyko zaś nie wielkie.

Dzięki Loterii Państwowej hasło „bogaćmy się“ nie jest pustym dźwiękiem, ale rzeczą realną, namacalną poprostu, bo tysiące ludzi, którzy otrzymali wygrane po kilka, kilkadziesiąt i paręset tysięcy złotych zużyło te pieniądze w sposób pożyteczny dla siebie, a tym zwiększyły się zarobki, powiększyła się znakomicie liczba ludzi i rodzin cieszących się dobrobytem.

Bogaćmy się zatem, biorąc udział w najbliższym ciągnieniu Loterii Państwowej.

Słuszne postulaty inżynierów rumuńskich

Bukareszt, 13. 10. (PAT) W dniu wczorajszym zakończył się w Jassach, po 3-dniowych obradach przy udziale przedstawicieli rządu, kongres Związku inżynierów rumuńskich. Poza sprawami zawodowymi omawiano kwestię obrony narodowej, domagając się całkowitego usunięcia od udziału w przemyśle wojennym cudzoziemców i członków mniejszości narodowych. Na zakończenie kongresu odbędzie się wycieczka jego uczestników do Polski.

Katastrofalna powódź

Porto Alegre. 13. 10. (PAT). Ze wszystkich stron stanu Rio Grande do Sul donoszą o zerwaniu mostów, przerwaniu nasypów toru kolejowego i wielkich szkodach na polach, wyrządzanych przez ogromną powódź, obejmującą cała dolinę rzeki Taquary, Gravatahy i Dos Sinos. Woda stale przybiera, gdyż na całej prawie przestrzeni stanu Rio Grande do Sul padają nadal deszcze.

Ostatnie wiadomości policyjne podają, że liczba potrzebujących pomocy powodzian już osiągnęła cyfrę 50 tysięcy osób

W beczce przez Atlantyk

Buffalo, 13. 10. (PAT) Marynarz i weteran z czasów wojny światowej, Polak Biegański, o którego planie przepłynięcia przez Atlantyk w specjalnie zbudowanej beczce donoszono przed pewnym czasem, ukończył budowę tej beczki i na próbę popłynął nią po jeziorze Erie z Buffalo do Cleveland. Biegański chce jeszcze w tym miesiącu rozpocząć podróż do Europy. Beczka jego waży trzy i pół tonny i zbudowana jest z klepek dębowych 3-calowych, ściśniętych silnymi żelaznymi obręczami.

Prem. Stojadinovicz jedzie do Ankary

Ankara, 13. 10. (PAT) Ministerstwo spraw zagr. potwierdza wiadomość o bliskiej wizycie w Ankarze premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, który przybędzie 29 października w dniu tureckiego święta narodowego.

KRADZIEŻ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Przemyśl, 13. 10. (Tel. w.) Jeden z właścicieli miejscowych zakładów radiowo-technicznych odpowiadał wczoraj przed sądem za przyłączenie swej instalacji elektrycznej do sieci miejskiej z pominięciem licznika, przez co narażał na straty miejską instytucję użyteczności publicznej. Sąd uznał go winnym kradzieży i zasądził na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem za dotychczasową niekaralność.

SAMOBÓJSTWO ŻONY INŻYNIERA

Stanisławów, 13. 10. (Tel. wł.) W Kałuszu popełniła samobójstwo Sabina Finkowa, żona inżyniera, strzelając sobie z rewolweru w skroń. Desperatka zmarła po godzinnej męczarni. Tłem samobójstwa był rozstrój nerwowy

SKAZANIE ZA ZNIEWAGĘ PAŃSTWA

Buczacz, 13. 10. (PAT) Przed sądem okręgowym w Czortkowie na sesji wyjazdowej w Buczaczu został ukarany 6-miesięcznym bezwzględnym więzieniem Stefan Całeń z Porchowy, który w podchmielonym stanie dopuścił się zniewagi Państwa Polskiego.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym na ogół dużym z przelotnymi deszczami. Lekkie ochłodzenie. Dość silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Lwów, dnia 13 października 1936.

Polska się dusi

Pożoga wojenna Hiszpanii czy czarne chmury gromadzące się na horyzoncie Dalekiego Wschodu, nie zdołały odwrócić uwagi społeczeństwa polskiego od sprawy, która dzisiaj staje się dla nas sprawą najistotniejszą, największej uwagi godną — od sprawy emigracji.

Trzeźwo oceniając sytuację, w jakiej kraj nasz znajduje się, sprawiedliwie ważąc wszystkie wartości pozytywne, nie mniej jasno musimy zdać sobie sprawę z negatywnych faktów naszego bytowania, do których niewątpliwie należy i olbrzymi procent istniejących w Polsce gospodarstw rolnych nie samowystarczalnych (65% ogólnej cyfry) i zastraszającą cyfrą bezrobotnych dłoni wieśniaczych (bezmała 5 milionów ludzi) i wreszcie niemniej zastraszający przyrost naturalny, który rocznie sięga cyfry 400—500 tysięcy głów, co wróży Polsce w roku 1950 ni mniej ni więcej tylko... 50 milionów ludności.

Ta garść cyfr była niezbędna dla zorjentowania czytelnika w ważkości zagadnienia, jakie poruszone zostało ostatnio na forum Ligi Narodów przez delegatów Rzeczypospolitej.

Najmniej orjentujący się w sytuacji człowiek zrozumie, na podstawie powyższych cyfr, że sytuacja nasza do złudzenia przypomina... kocioł parowy, w którym nagromadziła się nadmierna ilość pary. Nieodzownym warunkiem racjonalnej egzystencji, znormalizowanego chociażby dobrobytu będzie uchylenie klapy bezpieczeństwa, znalezienie właściwej drogi, po której mogłoby spłynąć nadmierne przeludnienie kraju, pozbawionego niestety dotychczas należycie rozbudowanego przemysłu czy chociażby tylko rzemiosła bądź handlu.

Co prawda, analizując wystąpienia delegatów naszych, domagających się pozyskania dla Polski źródeł surowców i nacjonalnych możliwości emigracyjnych, ci i owi „mędrcowie“ wyciągnęli z zanadrza bardzo „oklepanego“ konika. Zaczęto udawadniać, że nie potrzebne nam są kolonie, nie potrzebne otwarte na ścieżaj tereny emigracyjne, wystarczy bowiem zająć się... nieużytkami, których Rzeczypospolita tyle posiada, wystarczy wgryźć się w poleskie bagna, przemieniając je w użytkowe tereny niby dawnych bagien pontyjskich.

Pisząc jednakże tak uczenie i tak pozornie rzeczowo, nie wzięto pod uwagę jednej drobnostki — dokładnych cyfr, które błyskawicznie i jak najbardziej realnie naświetlają istotny stan rzeczy.

Nie wzięto pod uwagę faktu, że Polska posiada zaledwie 10,5% nieużytków, a więc mniej niż Francja, a tyle samo co Niemcy bądź Dania. Prześlizgnięto się do porządku dziennego nad faktem, że osuszenie Polesia, dałoby państwu zaledwie 2 miliony hektarów ziemi, która to cyfrą po połączeniu z pozostałymi nieużytkami należałoby w pierwszym rzędzie uzupełnić te 65% gospodarstw niesamowystarczalnych, aby przemienić je w samowystarczalne... Słowem, jakbyśmy nie przystępowali do zagadnienia głodu ziemi w Polsce zawsze zabraknie nam „materiału“ dla paru milionów ludzi pozbawionych możności egzystencji, wlokących się u nóg Rzeczypospolitej niby ciężki, koszmarny głaz.

Można oczywiście wysunąć szereg zastrzeżeń co do absolutnie pozytywnych wartości emigracji. Można mówić o umniejszaniu majątku społecznego przez taką właśnie emigrację, o wynaradawianiu sie elementu emigrującego, można znaleźć jeszcze dziesiątki innych zastrzeżeń bądź mankamentów, ale... nie można zapominać, że mankamenty te znikną całkowicie, jeśli emigracja z Polski nie będzie chaotyczna, jeśli Macierz czuwać będzie nad tymi wszystkimi, którzy zdecydowali się wkroczyć na szlaki świata w żmudnej wędrówce za kawałkiem chleba.

Że słowa nasze nie są frazesami ad hoc ulepionymi dla poparcia tezy niniejszego artykułu, świadczy o tym wymownie Polonia amerykańska, Polonia brazylijska, ba — nawet w wyjątkowo ciężkich warunkach egzystująca Polonia niemiecka. Emigracja nasza w tych krajach nie tylko, że nie rozbiła się o... rafy administracyjno-wyznaniowo-policyjne, ale — okrzepła tworząc wszędzie tam bloki o dość wysokim ciężarze gatunkowym, a nieraz i dużym znaczeniu politycznym.

Jeśli się te fakty połączy z niewątpliwą prawdą, że np. w latach 1929—1930 emigracja polska rozdawała najróżniejszym krajom globu... połowę naszego przyrostu naturalnego, jeśli zważy się, że przy najwyższym wysiłku, przy maksymalnej dobrej woli Polska nie jest w stanie dać milionom swych synów efektywnej pracy, a więc i chleba, jasnym się stanie, że zagadnieniem najbardziej istotnym jest... wytknięcie nowych dróg emigracyjnych dla tych wszystkich, którym w ojczyźnie brakuje chleba.

Postulaty polskie w Genewie znalazły zrozumienie „wśród opinii zagranicznej. Tak poważny i wpływowy dziennik angielski jak Times“ podkreśla, że paląca aktualność problemu populacyjnego nie była w czymkolwiek przez delegatów polskich przesadzona i że nie można nie doceniać niebezpieczeństw, do których mogłyby doprowadzić dalsze zaostrzenia sytuacji populacyjnej w Polsce.

Głos ten świadczy niezbicie, że stanowisko Polski w sprawie emigracji może liczyć na poparcie wpływowych kół międzynarodowych.

R. E.

Trzeba podciągnąć Polskę B do Polski A!

Od trzech już lat istnieje, pod przewodnictwem marszałka Senatu p. Prystora, bardzo pożyteczna organizacja społeczna, Towarzystwo rozwoju ziem wschodnich. W niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy zjazd Towarzystwa i ze sprawozdania zarządu dowiedzieliśmy się o poważnych już osiągnięciach tej placówki. A więc Towarzystwo ogarnęło swą działalnością 8 województw wschodnich, przy zarządzie istnieje 11 sekcyj, mających specjalne cele. Z inicjatywy Towarzystwa powstał „Instytut gospodarczy ziem wschodnich“ i „Komitet opieki nad pobojowiskami Legionów Polski“. Ostatnio założono „Studium naukowe o ziemiach wschodnich“ i odbywają się tu wykłady z dziedziny ekonomiki i kultury tych ziem. Z Towarzystwem współdziałają „Koło Wilnian“ i „Koło Grodnian“ oraz trzy koła akademickie, istniejące przy wyższych uczelniach warszawskich.

Jeśli co na marginesie tych szczegółów da się uzupełnić, to słabą dotąd ekspansję Towarzystwa na terenie Wsch. Małopolski. Jedynym tu okręgiem, na którym Towarzystwo rozwija pewną działalność — to Podole, a w szczególności Tarnopolszczyzna. Sprawa działalności Tow. rozwoju ziem wschodnich na obszarze naszej dzielnicy wymagałaby coprawda szczegółowego i sumiennego rozpatrzenia wobec istniejących tu już od dawna, wielce zasłużonych i ruchliwych instytucyj społecznych, żeby tylko wspomnieć o T. S. L. Niemniej przypuszczać można, że wobec olbrzymich wprost braków na ziemiach wschodnich nigdy nie będzie tu za dużo wysiłku i każde współdziałanie, byle dobrze uporządkowane, jest pożądane.

A chodzi tu przecież o zasięg prac bardzo poważnych. Bo jeśli pomyślimy o takich zadaniach, jak wzajemne przenikanie kulturalne poszczególnych dzielnic, o poznawanie terenów wschodnich, utrzymywanie z nimi stałej łączności kulturalnej i duchowej — to musimy sobie wyznać, że nie jeden grzech mamy pod tym względem na sumieniu...

Minister spraw wojskowych, generał Kasprzycki bardzo silnie podkreślił konieczność „penetracji na wschód“, potrzebę skierowania tam jak najwięcej młodzieży, by stała się pionierem ducha polskiego i polskiej kultury.

Dawniej nieco, ubiegłej zimy, minister skarbu inż. Kwiatkowski mówił o dwu Polskach: „A“ — zachodniej i centralnej, stojącej na wysokim stosunkowo poziomie rozwoju cywilizacyjnym i „B“ — wschodniej, w ciągu półtora stulecia niewoli świadomie przez zaborców zaniedbywanej, ugrzęzłej w analfabetyźmie i niedorozwoju pod względem materialnym i duchowym.

To też zjazd Towarzystwa rozwoju ziem wschodnich słusznie uchwalił rezolucję, wzywającą młode pokolenie, zwłaszcza pochodzące z ziem wschodnich, do pracy nad podniesieniem poziomu życia gospodarczego i utrzymania kultury społecznej i narodowej na tych połaciach Rzplitej.

Zarazem zjazd w swej uchwale przestrzegł, że postęp gospodarczy i moralny kraju nie będzie osiągnięty, j e ż e l i t r w a ć b ę d z i e n a d a l o d p ł y w s i ł m ł o d y c h z terenu i jeżeli e n e r g i c z n i e j s z e elementy po odbytych studiach nie będą wracać do rodzinnych siedzib i warsztatów pracy na miejscu.

Jest to problemat tym ważniejszy, że wielkie zadanie obrony Polski i podciągnięcie Jej wyżej, rzucone przez Naczelnego Wodza, wymaga właśnie, aby czym prędzej ustały różnice w stopniu rozwoju między poszczególnymi dzielnicami kraju, aby zostały „wyrównane zaległości“, pozostawione przez zaborców, przede wszystkim tam, gdzie są one największe i najprzykrzejsze — tj. na ziemiach wschodnich.

Mamy na tych ziemiach wspaniałe pomniki wielkiej kultury, wnoszone w te środowiska przez wybitne jednostki. Wystarczy powiedzieć tu o Lwowie i o Wilnie. Mamy też w naszej historii wielkie postaci, zrodzone na tych ziemiach — postaci, które w dziejach Polski odegrały wielką rolę. Tu znowu wymienićby trzeba długi szereg najwybitniejszych postaci polskiej z dziedziny wojska, polityki, poezji, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Józef Piłsudski.

Ale poza indywidualnym oddziaływaniem, które wpłynęło na kresach wschodnich na powstanie wspaniałych pomników sztuki i architektury, poza wielkimi jednostkami, które stąd się wywodziły — o b s z a r y t e n i e s ą d o t y c h c z a s n a s y c o n e t ą ś r e d n i ą m i a r ą c y w i l i z a c j i materialnej i duchowej, która właściwie przesądza o rozwoju kraju i nadaje mu piętno nowoczesne.

Tym większy spada na nas obowiązek, by ten rozwój przyśpieszyć, by w dziedzinie oświatowej i społecznej, gospodarczej i komunikacyjnej, by we wszystkich działach współczesnego życia zbiorowego wytężyć wszystkie siły celem jak najprędszego wyrównania różnic między Polską „A“ i „B“.

T. R.

„Armaty zamiast masła!"

Gospodarczy program dzisiejszych Niemiec

Berlin, 12. 10. (PAT) W miejscowości Hof na pograniczu bawarsko-czeskim odbyła się w niedzielę uroczystość otwarcia domu imienia Adolfa Hitlera. Na uroczystości tej przemawiał m. in. zastępca partyjny kanclerza Rudolf Hess, który obszernie omówił sytuację gospodarczą Niemiec.

Mówca podkreślił osiągnięcie przez Niemcy samowystarczalności w wielu dziedzinach gospodarki aprowizacyjnej, jednak niektóre produkty Rzesza musi sprowadzać z zagranicy i to powoduje niekiedy trudności w zaopatrywaniu ludności w produkty żywnościowe. Ludność Niemiec zgadza się na znoszenie nawet dalszych ograniczeń, nie skapituluje jednak nigdy. Jest jeszcze jedno ważne hasło: „armaty zamiast masła". Wódz nasz nie czyni nic połowicznie. Ponieważ całe uzbrojenie świata zmusiło nas do zbrojeń, zbroimy się również na całego. Do dzieła więc! Każdy czołg, każdy samolot skutecznej zabezpiecza matkę-Niemkę przed groźbą, że dzieci jej będą zamordowane w powietrznej wojnie, lub że będą skatowane przez bandy bolszewickie.

Mówca poruszył dalej sprawy walutowe, oświadczając stanowczo. że naród niemiecki nie wejdzie nigdy na drogę inflacji.

W zakończeniu Hess sformułował następujące postulaty niemieckiej polityki gospodarczej: 1) Świat powinien umożliwić Rzeszy nabywanie surowców, które dotychczas musi ona nabywać za granicą, na własnych obszarach, to znaczy, powinien dać Niemcom do dyspozycji kolonie surowcowe. 2) Mimo to Niemcy wykorzystać muszą wszelkie możliwości produkowania niezbędnych surowców we własnym kraju.

Po wyrażeniu przekonania, że plan 4-letni kanclerza będzie urzeczywistniony, mówca zaapelował o współdziałanie kobiet niemieckich i wszystkich obywateli Rzeszy dla dobra Niemiec „najbardziej uspołecznionego kraju na kuli ziemskiej".

Działalność Zw. Polaków w Gdańsku

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.). Z Gdańska donoszą: Związek Polaków w Gdańsku wznowił intensywne prace w terenie. W miesiącu wrześniu odbyło się na terenie Wolnego Miasta 29 zebrań, na których członkowie zarządu związku informowali ludność polską o pracy organizacyjnej i doniosłości wydarzeń, zaszłych na terenie Wolnego Miasta.

Onegdaj prezes Związku wygłosił w Sopotach przemówienie polityczne. Ludność polska witała gorąco swego reprezentanta w sejmie gdańskim.

Polski lot do stratosfery

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.). W grudniu odbędzie się lot do stratosfery kpt. Burzyńskiego i p. Jodko Narkiewicza na balonie wolnym. W czasie lotu użyte będą nowe udoskonalone aparaty, obstalowane za granicą. Będzie to drugi z kolei lot do stratosfery kpt. Burzyńskiego i Jodko Narkiewicza.

Organizacja nowych kas bezprocentowych

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.) Do Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego w Warszawie zwracają się z terenu całej Polski Chrześcijańskie Kasy Kredytu Bezprocentowego z wnioskiem o przyjęcie ich na członków Kasy Centralnej. Aby organizacja nowych kas bezprocentowych szła składnie i nie napotykała na trudności formalne, zarząd Centralnej Kasy opracował statut Polskich Kas Bezprocentowych.

W najbliższym czasie prawdopodobnie zapadnie decyzja Ministerstwa Skarbu o zwalnieniu od opłat stemplowych Kas Bezprocentowych członków Polskiej Centralnej Kasy we wszystkich operacjach, dokonywanych przez poszczególne kasy.

Z martyrologii polskiej na Litwie

Warszawa, 12. 10. (ATE). Z Kowna donoszą: W dniu 1. lutego ukazała się ustawa o stowarzyszeniach, w myśl której wszystkie stowarzyszenia musiały dokonać ponownej rejestracji. Organizacje polskie na Litwie złożyły podania o zarejestrowanie, dotąd jednak nie otrzymały odpowiedzi. Fakt ten budzi zrozumiały niepokój.

Widmo dwu szubienic

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.). Przed Sądem Okr. w Tomaszowie Lubelskim rozpoczęła się rozprawa przeciw Władysławowi Stanikowi, uczniowi VIII. kl. gimn. i Tadeuszowi Królowi, robotnikowi. Obaj należeli do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Stanik i Król jednemu ze swych kompanów Janowi Miętosowi zarzucali zdradę partyjną i wykonali na nim wyrok śmierci. Miętosa zastrzelił Stanik z rewolweru, dostarczonego mu przez Króla. Obu oskarżonym grozi kara śmierci.

Barcelona błaga o pomoc,

w Maladze anarchia

Burgos, 12. 10. (PAT) Komunikat głównej kwatery donosi, że w dniu dzisiejszym akcja wojsk nie była tak ożywiona, jak w dniach poprzednich.

Według wiadomości, otrzymanych z Madrytu, wielotysięczne tłumy robotników demonstrowały przed gmachem ministerstwa poczt. Powodem demonstracji był niepokój o losy tysięcy członków milicji rządowej, o których od paru tygodni nie ma żadnych wiadomości.

RADIOSTACJA W BARCELONIE NADAŁA DZISIAJ APEL DO WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW ŚWIATA, WZYWAJĄC ICH DO POSPIESZENIA Z POMOCĄ. W MALADZE PANUJE CAŁKOWITA ANARCHIA. KAŻDEGO DNIA DOKONYWANE SĄ LICZNE EGZEKUCJE.

Sevilla, 12. 10. (PAT) Radiowy komunikat powstańczy z godz. 15 min. 30 donosi: Lotnictwo narodowe bombardowało ponownie Malagę, wyrządzając duże szkody w koszarach i na statkach, zakotwiczonych w porcie.

Wizyta króla rumuńskiego w Pradze

a sojusz czesko-sowiecki

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.) Według nadeszłych tu wiadomości z Pragi, Czesi przygotowują się bardzo starannie do uroczystego przyjęcia króla rumuńskiego Karola, który przybywa do Pragi celem wzięcia udziału w narodowym święcie Czechosłowacji. Król wraz z całym swym otoczeniem zamieszka w pałacu królewskim, który został w tym roku gruntownie odrestaurowany. Prezydent Benesz wezwał do Pragi posła czechosłowackiego w Bukareszcie Jana Cewe, aby osobiście udzielić mu instrukcji.

Z przygotowań tych wynika, że Czesi przywiązują do pobytu króla Karola w Pradze wielką wagę i będą się starali zmienić stanowisko Rumunii w sprawie wojskowego sojuszu sowiecko-czeskiego, gdyż, jak wiadomo, po objęciu teki ministra spraw zagran. przez p. Antonescu, kurs polityki zagranicznej Rumunii uległ dość radykalnej zmianie. Jaskrawym przykładem tego jest stanowisko Rumunii w sprawie linii kolejowej z Sowietów do Czechosłowacji przez teren Rumunii, która ma służyć dla celów wyłącznie wojskowych. Prace te zostały ostatnio wstrzymane wobec sprzeciwu Rumunii.

Przed ważnemi zmianami

w polityce wewnętrznej Bułgarii

Berlin, 12. 10. (PAT). Z Sofii donoszą, że jutro po powrocie z Genewy do Sofii premiera i ministra spraw zagranicznych Kiosseiwanowa zajdą doniosłe wydarzenia w dziedzinie polityki wewnętrznej Bułgarii. Obaj stronnicy ruchu narodowo - socjalistycznego prof. Cankowa min. komunikacji Kozucharow i oświaty Miszajkow podadzą się do dymisji. Wywoła to dymisję całego gabinetu.

Grupa Cankowa żąda stanowczo likwidacji trwającego już od 2 i pół lat okresu przejściowego, wskazując na to, że komuniści, radykalna lewica, ruch włościański i socjaliści wyzyskują słabą konsolidację polityczną kraju dla stworzenia frontu ludowego.

Zbiórka pieniężna na pomoc zimową bezrobotnym

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.) W dn. 12 bm. pod przewodnictwem prezesa Byrki odbyło się o godz. 18-ej posiedzenie sekcji zbiórki pieniężnej ogólno-polskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym. W posiedzeniu wzięli udział członkowie sekcji zbiórki pieniężnej: pp. dyr. Fajans, dyr. Czernichowski, F. Świtalski, J. Lubowicki, R. Górecki, H. Gruber, R. Szelestowski, T. Karszo-Siedlecki, B. Gregołaytis i H. Strasburger. Komisja ustaliła wytyczne, któremi kierować się będą organizatorzy zbiórki pieniężnej w sferach bankowych, przemysłowych, handlowych, przemieślniczych oraz wśród sfer pracowniczych.

Nowe pismo rolnicze

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.) W połowie października br. ukaże się pierwszy numer tygodnika pt. „Życie rolnicze, który będzie organem Związku izb i organizacyj rolniczych. Przewodnictwo w komitecie redakcyjnym objął min. Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz. Nowe pismo zacznie wychodzić na miejsce „Rolnika-Ekonomisty", który z dniem 1 października przestał się ukazywać.

Działalność grup ludowych

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.) Do Warszawy nadchodzą wiadomości, iż grupa b. posła dra Michałkiewicza rozwinęła bardzo żywą działalność na terenie Małopolski. Na październik zwołanych zostało kilkanaście zebrań powiatowych tej grupy. Organem p. Michałkiewicza jest obecnie „Front Ludowy", którego redakcję prowadzi b. min. Gabriel Dubiel.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.) Świeżo zorganizowana przez posła Wallerona organizacja poza akcją wydawniczą „Chłopskiego Sztandaru", prowadzi przez kilku członków Prezydium komitetu przebywających obecnie w terenie robotę organizacyjną, przeprowadzając liczne konferencje. Konferencje te odbywają się w województwach warszawskim, kieleckim i łódzkim.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu węgierskiego

Budapeszt, 12 10. (PAT) Premier Daranyi i nowomianowani członkowie gabinetu złożyli dziś wieczorem przysięgę na ręce regenta Horty'ego. Bezpośrednio po tym odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów.

Likwidacja majątków polskich na Litwie

Tylża, 12. 10. (PAT) Z Kowna donoszą: Litewski Bank Ziemski ogłosił nową listę majątków, wystawionych na licytację. Większość tych obiektów stanowi własność polska. Zwraca uwagę fakt, że nawet większe posiadłości, wystawione są na licytację z powodu nieuiszczenia drobnych stosunkowo zaległości. Wiąże się to z tendencją władz litewskich, dążących do możliwie szybkiej likwidacji wszelkiej własności ziemskiej, znajdującej się w rękach polskich drogą odmawiania prolongat oraz utrudniania dalszych kredytów.

Tragiczny wypadek samochodowy pod Brześciem

Dyr. departamentu drogowego Min. Komunikacji i szofer zabici

Brześć n. Bugiem, 12. 10. (PAT) Dziś o godz. 16-tej na przedmieściu Brześcia n. Bugiem uległ katastrofie samochód, w którym znajdowali się wojewoda poleski Radwański, dyrektor Departamentu drogowego Ministerstwa Komunikacji Siła-Nowicki, inż. Tryliński oraz szofer Ministerstwa Komunikacji.

Przy mijaniu furmanki samochód najechał na drzewo i uległ rozbiciu. Dyr. Siła-Nowicki i szofer zostali zabici. Wicewojewoda Radwański uległ szokowi nerwowemu.

Ranni przewiezieni zostali do szpitala miejskiego, a zabici do kostnicy.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 12 bm. o godz. 16 w czasie podróży inspekcyjnej uległ śmiertelnemu wypadkowi w katastrofie samochodowej pod Brześciem n. Bugiem dyrektor Departamentu drogowego w Ministerstwie Komunikacji inż. Stefan Siła-Nowicki. Zabity został również szofer Józef Rutkowski. Katastrofa nastąpiła przy wymijaniu wozu na szosie.

Koniec strajku, ale nie koniec awantur w Palestynie

Jerozolima. 12. 10. (PAT). Trwający od 6 miesięcy strajk Arabów w Palestynie został dziś zakończony i ludność arabska całego kraju powróciła do normalnej pracy. Pierwszy raz od wiosny b. r. otwarte zostały sklepy w Jerozolimie, Jaffie i Haifie. Wieśniacy arabscy znów pojawili się na targach, przywożąc na sprzedaż produkty rolne.

W Jerozolimie i większych miastach wznowiony został normalny ruch autobusów arabskich. Z okazji święta muzułmańskiego odbywały się dziś we wszystkich meczetach uroczyste nabożeństwa. W wielkim meczecie Omara w Jerozolimie wielki mufti, który jest przewodniczącym naczelnego komitetu arabskiego, odprawił uroczyste modły za „męczenników" arabskich oraz za pomyślność ludności arabskiej w Palestynie. Po nabożeństwie tłum zgotował muftiemu żywiołową owację.

Nie należy jednak oczekiwać natychmiastowego ustania zamieszek i rozruchów. Przeciwnie, liczyć się należy, iż jeszcze przez pewien czas ekstremiści nadal uprawiać będą akcję teroru i gwałtu.

W dniu dzisiejszym zanotowano szereg wypadków ostrzeliwania osiedli żydowskich. W pobliżu Acre zastrzelony został policjant żydowski. Niewykryci sprawcy napadli na posterunek policji w Betdajan. Policja użyła broni, odpierając napastników. Rurociąg irackiego towarzystwa naftowego został uszkodzony w pobliżu miejscowości Tamara, uchodząca zaś nafta — podpalona.

Apel płk. de La Rocque

Paryż, 12. 10. (Tel. wł.) Prezydium francuskiej Partji Społecznej komunikuje, że płk. de la Rocque, przemawiając w Valenciennes, po wyjaśnieniu motywów niedawnych interwencyj jego przyjaciół przeciwko przywilejom, udzielonym reprezentantom Moskwy, oświadczył m. in.:

„Gwałt jest dla nas rzeczą wstrętną, lecz jeśli staniemy w obliczu gwałtów, nie ogarnie nas strach. Nie należymy do tych, którzy dążą do przelewu krwi, lecz gotowi jesteśmy oddać całą naszą krew dla dobra ojczyzny.

Starajcie się dążyć do pojednania i nie zapomjnajcie nigdy bez względu na to, czy jesteście wierzącymi, czy nie wierzącymi, że hasłem naszej cywilizacji zachodniej winno być: „kochajcie się wzajemnie".

Sukces polskiej muzyki we Frankfurcie

Frankfurt, 12. 10. (PAT) W czasie odywającego się tu „Tygodnia współczesnej muzyki kościelnej" wykonano szereg utworów kompozytorów polskich i artystów. Na inauguracyjnym koncercie odegrano utwór Maklakiewicza „Koncert wiolonczelowy" w wykonaniu solisty Kazimierza Wiłkomirskiego. Wielki sukces odniósł poznański chór archikatedralny pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. Solo na organach wykonał prof. Rutkowski. Partie wokalne zaś odśpiewali: Aniela Szlemińska, Linda Kamieńska, Maria Trąmpczyńska i basista Hessing. Chór wykonał symfonię 9-tą f—moll Feliksa Nowowiejskiego.

Na cześć uczestników „Tygodnia" zarząd miasta Frankfurtu wydał przyjęcie, w którym wziął udział m. in. ks. prymas kardynał Hlond. Spośród przedstawicieli muzyki zagranicznej przemawiał m. in. prof. Łucjan Kamieński z Poznania, dając krótki rys historyczny muzyki polskiej i omawiając wzajemne związki europejskiej twórczości muzycznej i muzyki polskiej.

Prasa z uznaniem podkreśla wysoki poziom polskich kompozycyj, jak również piękne ich wykonanie.

Kłopoty francuskich radykałów z „Frontem Ludowym"

Paryż, 12. 10. (Tel. wł.) Wielkie przemówienia polityczne przedstawicieli rządu oraz najwybitniejszych przywódców partii radykalnej, wygłoszone w niedzielę w różnych miejscowościach Francji, wywołały w prasie oraz w opinii publicznej całą gamę komentarzy. Wszyscy zdają sobie sprawę, iż niedzielne wystąpienia zarówno premiera Bluma, jak i ministrów radykalnych Daladier i Chautemps oraz prezesa grupy parlamentarnej radykałów dep. Campinchi, upatrzonego na referenta polityki wewnętrznej na kongresie radykałów w Biarritz, stanowią wstęp do wielkich obrad tego kongresu, który zadecydować ma o dalszym utrzymaniu lub też o rozbiciu frontu ludowego.

Z przemówień tych, a przede wszystkim z przemówienia min. Chautemps, którego plotka polityczna starała się ostatnio wysunąć jako przyszłego premiera, wyraźnie przebija tendencja utrzymania współpracy z socjalistami w łonie „frontu ludowego", jako jedynej w tej chwili dla radykałów możliwej formacji parlamentarnej z jednoczesnym zahamowaniem dywersyjnej akcji komunistów, zwłaszcza chaosu socjalnego, wywołanego przez elementy skrajnie lewicowe.

Chautemps oświadczył wyraźnie, iż w Izbie deputowanych nie ma miejsca na powstanie nowej większości parlamentarnej. Stwierdziwszy więc, iż obecna większość polityczna Izby Deputowanych nie pozwala na utworzenie nowej kombinacji ministerialnej, Chautemps wziął jednak pod uwagę możliwość rozbicia się „frontu ludowego", a wtedy — jak oświadczył — **jedynym wyjściem logicznym będzie odwołanie się do nowych wyborów.**

Min. Daladier w mowie swej na kongresie federacji radykalnej w Avignon wskazał na konieczność utrzymania ładu i porządku, gdyż — jak stwierdził — kraj nie może się rozwijać, gdy rządzi w nim bezład i gwałt. Jednak godność nie powinna pozwolić partii radykalnej na dopuszczenie do rozłamu w łonie „frontu ludowego".

Prasa, komentując przede wszystkim wystąpienie min. Chautemps, jako najbardziej znamienne, uważa, iż pozwala ono przypuszczać, że czynniki kierownicze partii radykalnej i prawdopodobnie część socjalistów doszły do przekonania, że w razie gdyby obecny eksperyment przybrał dalszy niepomyślny obrót, konieczne będzie przedterminowe rozwiązanie parlamentu.

Nie trudno się domyśleć — pisze „Figaro" — iż na wypadek, gdyby komuniści i skrajna lewica partii socjalistycznej nie zamierzali zrezygnować ze swej akcji wywrotowej, przygotuje się zerwanie współpracy z nimi i nowe wybory, w których wyborcom przedstawionoby całe dossier agitacji wywrotowej skrajnych elementów.

Sprawa protestu weksli

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.) Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało wyjaśnienie w sprawie przyjmowania do protestu weksli w językach obcych. Zdarzają się bowiem wypadki, że do urzędów pocztowych zgłaszają się interesenci z wekslami wystawionymi w języku żydowskim. Weksle takie protestowane nie będą, gdyż instrukcja przewiduje załatwienie czynności urzędowych tylko w języku państwowym, tj. polskim.

Wyjątek stanowi obszar Poznańskiego i Górnego Śląska, gdzie mogą być protestowane weksle, wystawione w języku niemieckim.

Lwy zagryzły tygrysicę

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — s. b.). Z Wilna donoszą: W ogrodzie zoologicznym w Grodnie podczas rannego sprzątania klatek przez dozorcę Charewicza, lwy przedostały się do klatki tygrysicy i zagryzły ją na śmierć. Dozorca po wypadku zbiegł. **Dochodzenia w toku.**

Koncert muzyki jugosłowiańskiej

Liga Polsko - Jugosłowiańska urządza dnia 16 b. m. w sali T-wa Muzycznego we Lwowie wielki koncert muzyki jugosłowiańskiej ze współudziałem śpiewaczki pani Ludmiły Slatiny i znanego pianisty z Zagrzebia prof. Piotra Dumicića. Program składa się wyłącznie z utworów kompozytorów jugosłowiańskich, starszego i młodszego pokolenia i ma na celu zaznajomić nasze społeczeństwo z twórczością bratniego narodu słowiańskiego, którego muzyka jest nam tak mało znana. Pani Ludmiła Slatin przyjeżdża na ten koncert specjalnie z Białogrodu, gdzie występując niejednokrotnie na koncertach w Filharmonii zyskała sobie pełne uznanie za swe nadzwyczajne walory śpiewackie. W lutym b. r. śpiewała pani Slatin podczas bankietu w Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie w obecności Regencji Królestwa Jugosławii. Jest ona też znana zagranicą jako propagatorka pięknej pieśni jugosłowiańskiej.

Koncert odbędzie się dnia 16 października 1936, o godz. 8-mej w sali Towarzystwa Muzycznego, ul. Chorążczyzna 7.

Noji zaproszony do Niemiec

W poniedziałek Pol. Zw. Lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla Noji od Niemieckiego Zw. Lekkoatletycznego na zawody w hali berlińskiej, które się odbędą dn. 14 listopada. Dystans biegu ma wynosić 3.000 mtr. Byłby to pierwszy występ Noji w zawodach w hali.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Najpierw przeważnie pochmurno i dżdżysto, po tym zmiennie, cieplej. Umiarkowane i porywiste **wiatry z kierunków zachodnich.**

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.53 — 89.10, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 283.70 — 282.00, franki francuskie 24.86 — 24.72, franki szwajcarskie — 122.80 — 122.00, funty angielskie 26.11 — 25.95, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.60 — 15.80, korony duńskie 116.49 — 115.65, korony norweskie — 131.23 — 130.25, korony szwedzkie 134.53 — 133.55, liry włoskie 25.40 — 24.40, marki fińskie 11.51 — 11.30, marki niemieckie — 110.00 — 104.00, szylingi austriackie 93.00 — 89.00, marki niemieckie srebrne 127.00 — 120.00.

AKCJE

Bank Polski 110.00 — 109.00 — 110.00, — Cukier 30.00 — 30.25, Węgiel 16.00, Lilpop 15.25 — 14.75 — 15.00, Modrzejów 6.50, Ostrowiec 33.00, Starachowice 37.00 — 36.75 Haberbusch 41.50.

Tendecja nieco słabsza

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja — 65.00, serie 78.00, 3 proc. poż. inwestycyjna 2-ga emisja 66.00, serie 79.00, 5 proc. poż. konwersyjna 53.00, 6 proc. poż. dolarowa 77.50, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — 49.50 — 49.90 — 49.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.50 — 52.00, st. drobne.

Tendecja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.35 — 89.53 — 89.17. Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 283.00 — 283.70 — 282.30 Kopenhaga 116.49 — 115.91, Londyn 26.04 — 26.11 — 25.97, N. Jork czeki 5.31 i jedna ósma — 5.32 i trzy ósme — 5.29 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, — Oslo 131.23 — 130.57, Paryż 24.80 — 24.86 — 24.74, Praga 18.75 — 18.80 — 18.70. — Sztokholm 134.20 — 134.53 — 133.87, — Zurych 122.50 — 122.80 — 122.20, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 28.10 — 28.20 — 28.00, Helsinki 11.48 — 11.51 — 11.45, — Montreal 5.31 — 5.28 i pół.

Tendencja nieco słabsza.

LONDYN. N. Jork 490 i jedenaście szesnastych, Paryż 105.10, Mediolan 93.18, Belgia 29.16 i pół, Zurych 21.31 i pół, Amsterdam 9.22 i pół, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40 Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.19 i pół.

ZURYCH. N. Jork 434 i trzy ósme, Londyn 21.31, Paryż 20.27 i pół, Praga 15.32 i pół, Mediolan 22.85, Belgia 73.10, Amsterdam 231.35, Oslo 107.07 i pół, Kopenhaga 95.12 i pół, Sztokholm 109.87 i pół, Berlin 174.25.

PARYŻ. N. Jork 21.42, Londyn 105.12, Mediolan 112.60, Bruksela 360.37, Zurych — 493, Amsterdam 11.39, Berlin 860.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica, żyto, jęczmień i owies w dalszym ciągu zwyżkują, przy minimalnej podaży. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie silne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerwona 25.50—26, zbior. czerwona 24.75—25.25, jednol. biała 24.75—25.25, żyto standart I. 18.50—18.75, II. 18.25—18.50, jęczmień przemiałowy 20.25—20.50, pastewny 19.50—19.75, owies standart. I. niezadeszcz. 16.25—16.50, I. A lekko zadeszcz. 15.75—16, II. niezadeszcz. 15.75—16, II. A lekko zadeszcz. 15—15.25. Inne kursy niezmienione.

ZE SPORTU

Oficjalna lista najlepszych tenisistów polskich

W poniedziałek wieczorem, komisja kwalifikacyjna Polskiego Związku Lawntenisowego, ukończyła swe prace nad listą kwalifikacyjną najlepszych tenisistów i tenisistek polskich. W skład komisji wchodzili pp. Olchowicz (przewodniczący), Kuchar, Förster i Polakiewicz. W przeciwieństwie do lat poprzednich, w których lista obejmowała nieokreśloną ilość zawodników, tym razem komisja postanowiła ogłosić równą ilość 10-ciu zawodników i zawodniczek.

Lista kwalifikacyjna na rok 1936, wygląda następująco:

Panowie: 1—2) Hebda (Lwowski K. T.) i Tarłowski (Pogoń, Katowice) razem, 3) Tłoczyński (Legia), 4 Wittman (Legia), 5) Spychała (Warszawski L. T. K.), 6) Bratek (Pogoń, Katowice), 7) Pfahl (AZS. Kraków) 8) Bełdowski (Legia), 9) Horain (AZS. Kraków), 10) Majewski (Legia).

Panie: 1) J. Jędrzejowska (Legia), 2) Volkmer-Jacobsenowa (KKT.), 3) Rudowska (Pogoń, Katowice), 4—7) Głowacka (Leo, Bydgoszcz), Z. Jędrzejowska, Lilpopówna, Neumanówna (wszystkie Legia), 8) Łuniewska (Legia), 9) Jaśkowiakówna (A. Z. S., Poznań), 10) Gajdzianka (Pogoń, Katowice).

Juniorzy: 1) Kończak (Pogoń, Katowice), 2) Ksawery Tłoczyński (AZS. Poznań), 3) Czajkowski (Legia), 4) Niestrój (KKT.), 5) Gotschalk (Legia), 6) Strzelecki (Legia), 7) Staniszewski (Legia), 8) Skonecki (Wima, Łódź), 9) Jurasz (Legia), 10) Cieślikowski (Pogoń, Lwów).

SĘDZIOWIE OSTATNICH MECZÓW LIGOWYCH

Wydział spraw sędziowskich wyznaczył już obstadę sędziowską na pozostałe trzy niedziele meczów ligowych i o wejście do Ligi.

Obsada ta wygląda następująco: 18 b. m. Legia — Śląsk p. Herman. Wisła — Dąb p. Frank, Warta — Warszawianka p. Rettig, ŁKS — Pogoń p. Seidner, Ruch — Garbarnia p. Lange. O wejście do Ligi A. K. S. — Cracovia p. Tarczyński, Śmigły — Brygada p. Sonnenschein.

25 października: Warszawianka — Garbarnia p. Kurcweil, Wisła — Ruch u. Rettig, Warta — Pogoń p. Rutkowski, ŁKS — Legia p. Arczyński, Śląsk — Dąb p. Lustgarten. O wejście do Ligi: Cracovia — Śmigły p. Romanowski, Brygada — AKS p. Trygalski.

1 listopada: Legia — Wisła p. Słomczyński, Garbarnia — Śląsk p. Romanowski, Pogoń — Warszawianka p. Schneider, Ruch — Warta p. Arczyński, Dąb — ŁKS p. Kuchar. O wejście do Ligi Cracovia — Brygada p. Głowacz, Śmigły — AKS p. Kaliński.

NOWY PRZEPIS PIŁKARSKI WCHODZI W ŻYCIE

Na posiedzeniu Zarządu PZPN. w poniedziałek wieczorem postanowiono wprowadzić w życie nowy przepis piłkarski jako obowiązujący. Przepis ten polega na tym, że przy wybijaniu piłki po rzucie autowym od bramki, obrońca nie powinien podawać piłki do rąk bramkarzowi (jak to było dotychczas), lecz może sam, względnie bramkarz, wybijać piłkę odrazu w pole.

PLANY POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

Polski Związek Narciarski zamierza w nadchodzącym sezonie zwrócić większą uwagę na propagandę narciarstwa w okręgach: wileńskim, śląskim i lwowskim.

W okręgu wileńskim, posiadającym najlepsze w Polsce poza Zakopanem warunki śnieżne, znajduje się kilka tysięcy narciarzy niezrzeszonych, którzy w przyszłości stanowić mogą bogaty rezerwuar dla kondziałalności P. Z. N. okazało się, że Zakokurencji klasycznych. Z dotychczasowej pane posiada głównie doskonałych skoczków i zjazdowców, co jest w ścisłym związku z miejscowymi warunkami. Wobec tego wysiłki P. Z. N. pójdą w nadchodzącym sezonie w kierunku odpowiedniej akcji szukania nowych talentów w okręgu wileńskim, śląskim i lwowskim.

UNIEWAŻNIENIE MISTRZOSTW BOKSERSKICH OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

Wydział sportowy łódzkiego okręgu związku bokserskiego, unieważnił rozgrywki bokserskie o drużynowe mistrzostwo Łodzi, pomiędzy Hakoahem i I. K. P., jak wiadomo, zwycięstwo odniósł I. K. P. w stosunku 11:5.

Przyczyną unieważnienia zawodów był fakt nie formalnego i nie przepisowego ważenia zawodników, które się odbyło zamiast na godzinę, na 25 minut przed zawodami i to jedynie w obecności przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich.

Powtórzenie meczu wyznaczono na dzień 18 b. m.

Unieważnienie tego meczu wywołało w Łodzi zrozumiałą sensację.

RAID NARCIARSKI WZDŁUŻ KARPAT

W bieżącym sezonie zimowym przewidywana jest przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa organizacja dwóch raidów narciarski wzdłuż Karpat.

Pierwszy raid odbędzie w okresie świąt Bożego Narodzenia od 23 grudnia b. r. do 2 stycznia 1937. Trasa prowadzić będzie z Krakowa przez Krynicę do Zakopanego i Wisły, poczym powrót do Krakowa i Warszawy, gdzie raid się zakończy.

Drugi raid projektowany jest od 11 do 21 lutego. Raid ten wyruszy również z Krakowa do Worochty, Sławska, Krynicy, Zakopanego, Wisły i zakończy się w Krakowie.

W tegorocznym pociągu raidowym będą wagony mieszkalne z wagonem restauracyjnym i przechowalnią nart.

W raidach tych oczywiście o ile warunki śnieżne będą sprzyjać, spodziewany jest liczny udział cudzoziemców.

RESOVIA — CZARNI

Zawody piłkarkie o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy tymi drużynami, odbędą się dnia 18 b. m. o godzinie 11-tej przed południem na boisku Czarnych. Zawody te ze względu na to, że Resovia, krocząca na drugim miejscu za Czarnymi, zdąża zdecydowanie do uzyskania tytułu Mistrza jesiennego — budzą duże zainteresowanie i Czarni zmuszeni będą dołożyć wszelkich starań aby utrzymać się nadal na pierwszym miejscu.

Wśród wydawnictw

„SZLAKIEM ŁOSIA"

Do nielicznych, a pięknych publikacji o Polesiu, zaliczyć należy książkę prof. Stanisława Tołpy, Lwowianina p. t. „Szlakiem łosia" (nakł. „Ossolineum").

Aczkolwiek autor bawił na Polesiu w charakterze uczonego, i głównym celem jego była badanie torfowisk, to jednak przy dokładnym opisie flory i fauny polskiej, co czyni mimochodem, porusza niezmiernie ciekawe problemy, dotyczące tej olbrzymiej 2,000.000 hektarów liczącej krainy błot, lasów i wydm piaszczystych.

Autor ma niepospolity talent narracyjny, swoje rozmiłowanie w krajobrazie poleskim wszczepia czytelnikom; z broszury swej, bezpretensjonalnej, robi niezmiernie interesującą lekturę podróżniczą — którą czyta się dosłownie jednym tchem, a i chętnie powtórzy.

Opis Białowieży, Puszczy Olchowej, jezior i błot — życie Poleszuka, dokładnie podpatrzone — wszystko opisane jest barwnie — żywo — pięknym językiem i stylem. Książkę zdobią liczne, doskonałe ilustracje i kilka map, a szlachetna tendencja, wiejąca od tych kart, duma narodowa z posiewu kultury polskiej, mimo woli ogarnia i czytelnika.

Dzień kulturalny

RODZICE PŁACĄ KARĘ ZA DZIECI, KTORE NIE CHCĄ SIĘ MYĆ. Aby przyzwyczaić dzieci do europejskiej czystości, sięgnięto w szkołach Guatemali do dość drastycznych środków. Każdego ranka dzieci są starannie badane, w zależności od stopnia czystości ubranek, rąk, uszu i t. p., dzieci otrzymują stopnie. Stopnie te sumuje się w końcowym świadectwie i na ich podstawie wyznacza się — wysokość opłaty za szkołę.

GIOVANNI PAPINI NIE PRZYJĄŁ KATEDRY LITERATURY. Znany pisarz Giovanni Papini, ze względu na zły stan zdrowia, nie przyjął zaofiarowanej mu katedry literatury włoskiej na uniwersytecie w Bolonii. Katedra ta została powierzona prof. Calcaterra z Uniw. Katolickiego w Mediolanie.

JUBILEUSZ CHÓRU POLSKIEGO Z BERLINA. W ubiegłą niedziele chór polski „Echo" w Berlinie, obchodził w Domu Polskim uroczystość 30-lecia swei działalności. Uroczystość jubileuszowa zgromadziła licznych członków kolonii polskiej w Berlinie, młodzież, delegacje związków i stowarzyszeń polskich z Berlina, które przybyły ze sztandarami. W części koncertowej, oprócz chóru „Echa", brały udział inne chóry polskie z Berlina oraz soliści polscy: pp. Szumówna (sopran) i Grzech (baryton). Program zawierał wyłącznie utwory kompozytorów polskich.

Oryginalny topielec

Wczoraj o godzinie 4 po południu, jakiś mężczyzna, skoczył z wybrzeża Kościuszkowskiego do Wisły. Nieliczni przechodnie zaalarmowali posterunek policji wodnej, stacjonowany koło mostu Poniatowskiego i w kilka chwil po wypadku, nadpłynęła ratownicza motorówka, której załoga wyciągnęła niedoszłego topielca.

„Samobójcą" okazał się Jerzy W. (Krak. Przedmieście 115), znany pływak i członek jednego z towarzystw wioślarskich, który wyjaśnił, że wskoczył do lodowatej wody dlatego, że upuścił do niej teczkę, w której m. in. znajdował się los loteryjny, zakupiony w znanej ze szczęścia i wielkich wygranych kolekturze J. Wolanow, na który według zapewnień p. W. musi paść w najbliższej loterii wielka wygrana!

JÓZEF BIENIASZ 28

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Hultaj ani drgnął. Czuł się bardzo nieszczęśliwy. Gdyby zdzielono kijem, jak go to czasem spotykało, odcierpiałby, zapomniał i byłoby dobrze. Ale człowiek miał groźbę w twarzy i urokliwy, zły błysk w siwych ślepiach, a ślepiów tych bał się nade wszystko. Żebyż bodaj bocianie mięso nadzwyczajnie smakowało, miałby mniejszy żal. Ale i to nie. Ptak był kościsty, a mięso łykowate, zgoła inne dla podniebienia, niż kurze. I za to brano go na łańcuch. Wprawdzie surowa woń żelaza, uwieszonego u szyi, była mu w tej chwili obojętna i nic jeszcze nie mówiła. Przez dłuższy czas nie podnosił się z ziemi, więc nawet nie wiedział, że to żelazo pozbawiło go przed chwilą wolności.

Kuba miał dobre serce i nigdy nie żywił zbyt długo urazy. Kara Hultaja skończyłaby się być może na kilkugodzinnym areszcie, gdyby nie wilczy pech zabójcy. Na wieść o śmierci boćka, Magda, jakby przeczuciem tknięta, porachowała drób, a nie doliczywszy się coś ośmiu kokoszek, narobiła takiego wrzasku, jak wtedy, kiedy jej szczeniaki potargały nowiutkie buty do kościoła. Albo Pikor skradł kurczaki, albo je pożarły wilki, co wychodziło na jedno.

P. Mrozowicki, powiadomiony o zuchwalstwie wilków, kazał je wszystkie wziąć na łańcuch i trzymać stale na uwięzi. W ten sposób za winę brata zostały ukarane całkiem niewinnie także obie siostry.

Przykute niespodziewanie do ściany wilki, jakby nagle oszalały. Rzucały się, gryzły ogniwa, charczały wściekle i toczyły pianę, usiłując potargać nienawistne więzy. Nadaremnie. Żelazo, nieczułe na kły, trzymało nieubłaganie. Ów metal, twardy i bezlitosny, był czymś tak nie zwalczonym, że jego zimny, surowy zapach miał odtąd utkwić na zawsze w czułych nozdrzach wilczej rodziny. Łańcuch okazał się silniejszy od nich i oznaczał pozbawienie umiłowej wolności, czyli rzecz okropną.

Ta pierwsza, szczególnie dotkliwa nauka, nie poszła w las, ale utkwiła głęboko we łbach leśnych drapieżców.

VII.

Pikor patrzył posępnie na udrękę ulubionych czworonogów i chodził osowiały. Cierpiał, jakby jego samego skuto. Nie mógł znieść wzroku zwierząt, w którym czytał niemy wyrzut, że nikt inny, tylko on jest sprawcą ich niedoli. Ufały mu dotąd bezgranicznie, aż nagle spotkał je srogi zawód. Wszak nie kto inny, tylko Kuba, założył im na szyję obrożę i pozbawił największej radości życia. Komu innemu uwiązaćby sie nie pozwoliły. Niechby spróbował! Więc jeśli człowiek miał moc, by je przykuć do ściany, miał też niewątpliwie możność uwolnienia i tego domagały się wyraźnie błyszczące ślepia więźniów.

Przykute do ściany, zwierzęta straciły od razu na fantazji. Z beztroskich, żywych przeobrażały się z każdym dniem na melancholijne bestje. Żarły mało, chudły w oczach. Natomiast wyły coraz częściej. W wyciu tym przebijał szloch. Smutne ślepia zwracały się z niemem utęsknieniem w stronę ciemnej linii borów, jakby właśnie stamtąd miało przyść wybawienie.

Z chwilą uwięzienia ulubieńców, pobyt Kuby w Piławczyku stracił wszelką wartość. Umyślił podziękować za służbę i wrócić do smolarni, by w kilka dni później wykraść swoim zwyczajem wilki. W tym celu przygotował sobie już zawczasu dziurę w dworskim żywopłocie, w miejscu, gdzie parkowa połać lasu przytykała do ściany rządowych borów. Uczyniony otwór zamaskował tak zmyślnie, że niktby się nie domyślił jego istnienia. Dopiero wtedy udał się do p. Mrozowickiego i podziękował bez ogródek za służbę, prosząc o wypłatę.

— Odchodzę proszę łaski pana. Dobrze mi tu było, alem już niepotrzebny — mówił miętosząc zatłuszczony kapelusz.

— Czemuż to? — zdziwił się p. Mrozowicki.

— Wilki uwiązane na łańcuchu i nic z nich nie będzie. Znarowią się, jak pieski. Zgłupieją, zmarnieją, zwyczajnie jak w niewoli.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

14 października 1936

Środa
Kaliksta
Jutro: Teresy, Aurelii
Wschód słońca 5·59
Zachód . 16·45

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 14 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 3. — „Spazmy modne".
Czwartek, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion". — Premiera.
Piątek, dnia 16 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".
Sobota, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".
Niedziela, dnia 18 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 2. — „Na Łyczakowie".
Niedziela, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Codziennie — aż do odwołania — o godzinie 19.30 (7.30 wieczorem) „Manewry jesienne", operetka Karola Bakonyi, z muzyką Emmericha Kalmana.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Bolek i Lolek" (z Adolfem Dymszą).
ATLANTIC: „Wiedeń szaleje" — (Puppenfee).
CASINO: „Mayerling".
CHIMERA: „Kwieciarka z Prateru".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Kocham wszystkie kobiety" z Janem Kiepurą oraz „Tajemnica ekspresu".
GRAŻYNA: „Mały marynarz" — film polski, — „Buster - Keaton jako Niedołęga".
KOPERNIK: „Pasteur" (Paul Muni).
MARYSIEŃKA: „Pasteur" (Paul Muni).
METRO: „Pod palącym niebem Argentyny" oraz dodatki.
MUZA: „Broadwaybill" i „Weź serce me" (Gitta Alpar).
PALACE: „Panna Lili" — (Franciszka Gaal Hans Jaray, Szöke Szakal).
PAN: „Pan Twardowski".
PAX: „Córka generała" film polski oraz dodatki kolorowe.
RAJ: „Komediant".
STYLOWY: „Koenigsmark" — oraz rewia.
ŚWIT: „Kuszenie Szatana" z Jose Mojicą.
TON: „Nowe przygody Tarzana".
UCIECHA: „Zbieg z Joung" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „WYSPY KANARYJSKIE".

CYRK KORONA — ODDZIAŁ I. UL. PEŁCZYŃSKA
początek przedstawień o 8.30. w sobotę i niedzielę 2 przedstawienia: o godzinie 4-tej po południu i 8.30 wieczorem

Dwie kasjerki w szponach rafinowanego oszusta

(a) Donosiliśmy w ostatnim czasie kilkakrotnie o oszukańczych praktykach rafinowanego oszusta, niejakiego Teodora Zawieruchy, który utrzymując przy ul. Ossolińskich, l. 10 „szkołę tańców" czy lokal innych rozrywek wyłudzał od rozmaitych osób większe i mniejsze sumy pieniężne. Za te wszystkie, kolidujące z kodeksem karnym sprawki właśnie w dniu wczorajszym Teodor Zawierucha skazany został na dwa lata więzienia.

Już po zasądzeniu oszusta wpłynęły do Komisariatu policyjnego dwa nowe doniesienia przeciw oszustowi. Zgłosiła się najpierw niejaka Ewa Wietkówna (ul. Zielona, l. 1) i zeznała, iż w dniu 24. września b. r. zawarła z Zawieruchą umowę, na której podstawie za złożeniem kaucii w wysokości 250 zł. miała otrzymać w jego przedsiębiorstwie zabawowem posadę kasierki za wynagrodzeniem 70 zł. miesięcznie. Naturalnie posady nie otrzymała, bo taką sprytny oszust nie rozporządzał i 250 zł. straciła.

W podobnej sytuacji znalazła się i druga ofiara oszusta: Józefa Kołodziejówna, z którą w tym samym dniu oszust Zawierucha zawarł umowę, angażując ją jako kasjerkę do swego zabawowego przedsiębiorstwa i pobierając od niej kaucję w kwocie 250 zł. Podobnie, jak i tamta, Kołodziejówna nie otrzymała ani posady ani zwrotu swych pieniędzy. Oszusta czeka nowa rozprawa sądowa.

— TEATR WIELKI. Dziś w środę dnia 14 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem komedia W. Bogusławskiego p. t. „Spazmy modne". W rolach głównych wystąpią pp.: Jakubińska, Malanowicz, Wilińska, oraz pp. Brochwicz, Krzemieński, Leliwa, Lewicki, Stępowski. Reżyseria Antoniego Cwojdzińskiego.

Jutro w czwartek, dnia 15 października, poraz pierwszy jedna z najświetniejszych komedii wielkiego komediopisarza angielskiego Bernarda Shawa p. t. „Pigmalion", która zawsze na wszystkich scenach polskich cieszy się wprost fenomenalnem powodzeniem. — Reżyseria tego arcydzieła komedii spoczęła w rękach p. Janusza Strachockiego, zaś obsadę ról głównych stanowią pp.: Dziewońska, Krzywicka, Różycka, Kipeniówna, Krasnowiecki, Kański, Machalski, Przystawski i inni.

— TRANSMISJA ZE ŚWIATA PRACY. Rozgłośnia Lwowska nadawać będzie w bieżącym sezonie cykl transmisji ze świata pracy. Będą to chwytane na gorąco obrazki, odzwierciadlające warunki życia zawodowego, rodzinnego i społecznego pracowników różnych zawodów. Uwzględniany w nich będzie, zwłaszcza problem stosunku człowieka do maszyny. Cykl ten zainaugurowany będzie dziś w środę, o godzinie 20.00 transmisją p. t. „Jak żyją i pracują ludzie w lwowskiej elektrowni". Sprawozdawcą radiowym będzie red. Nikodem Kopilewicz.

— KONCERT LWOWSKI W RADIO. Przed mikrofonem lwowskim wystąpią dziś w środę, o godzinie 19.20 śpiewaczka Rena Kopaczyńska - Janowiczowa (sopran) i pianista Marian Pohoriles z koncertem, którego program obejmuje utwory Beethovena, Rubinsteina, Ravela, Catoloniego, Debussy'ego, Pucciniego i innych kompozytorów.

— RADIOFONIZACJA MIAST RZECZYPOSPOLITEJ. Wedle danych na dzień 1 października b. r. z pośród 22 miast Polski najbardziej zradiofonizowanych na pierwsze miejsce wysunęło się Bielsko Śląskie, które posiada 11,1 procent radiosłuchaczy w stosunku do ogółu mieszkańców miasta: 1. Toruń — 9.5 procent, 2. Katowice — 9 procent, 3. Gdynia — 7 procent, 4. Chorzów — 7 procent, 5. Warszawa 6.5 procent, 6. Lwów 5.8 procent, 7. Bydgoszcz 4.9 procent, 8. Grudziądz 4.8 procent, 9. Poznań 4.8 procent, 10. Kraków 4.6 procent, 11. Brześć n. B. — 4.6 procent, 12. Białystok — 4.5 procent, 13. Łódź 4 procent, 14. Stanisławów 3.9 procent, 15. Przemyśl 3.9 procent, 16. Lublin 3.7 procent, 17. Wilno 3.6 procent, 18. Radom 3.5 procent, 19. Kalisz 3.1 procent, 20 Sosnowiec 3 procent, 21 Częstochowa 2.7 procent.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły, Zachariewicz Julian — Mościce, Ujejska Krystyna, wł. dóbr — Wasylkowce, — Seja Alfons, wł. dóbr — Wróblaczyk, Kownacka Aniela, wł. dóbr — Karów, Kowalewski N., dyr. — Niemirów, Inż. Roniewicz Leon — Warszawa, Łuczkowski Feliks refer. Tesp. — Poznań, Inż. Rolbicki Maksymilian — Poznań, Ks. Gałązka Wacław — Zegrze, Ostaszewska Zofia, wł. dóbr — Klimkówka, Tomaszewski Andrzej, przemysłowiec — Warszawa, Kozłowski Symfonian, przemysłowiec — Łódź, Dr. Lewicki Jan — Wiedeń, Inż. rolny Slerzyński Aleksander — Łódź, Mjr. Wagner Edwin, poseł — Warszawa, Inż. Chrzanowski Kazimierz — Lelechówka, Inż. Rusiecki Edward — Warszawa, Inż. Janikowski Tadeusz — Warszawa, Piniński Stanisław — Kielce, Zaremba Zygmunt, dziennikarz — Warszawa, Gromnicka Ewa, wł. dóbr — Suchowola, Dr. Wojakiewicz Kazimierz — Radruż, Jankowski W., wł. dóbr — Psary, Gradowska Matylda, wł. dóbr — Młynów, Gużkowski Jerzy, insp. soli potas. — Warszawa, Ppłk. Łodziński Zdzisław — Wola Sękowa, Horodyński Z., wł. dóbr — Zbydniów, Dr. Kimelman Ksawery, adwokat — Czortków, Inż. Juściński Bohdan — Olszanica.

O numeracje tramwajów lwowskich

(—) Rzecz napozór drobna, a jednak godna uwagi. Po zniesieniu przez tramwaje lwowskie numeracii literowej, wprowadzono numeracie liczbową. Mamy więc linje i wozy tramwajowe, oznaczone liczbą 1, 2, 3, 4, 8, 10 i 11a, a ponadto wozy literowe oznaczone sygnaturą „T" i „H". Tramwaje „T" kursują przeważnie w czasie Targów Wschodnich, tramwaie „H" wypuszczane są na miasto w czasie wzmożonego ruchu.

Jak więc widzimy numeracja wozów tramwajowych nie jest jednolita, a „kawiarniani reformatorzy" dziwią się, dlaczego brak numerów: 5, 6, 7, 9 i dlaczego 11-tkę obarczono dodatkową literką A. Być może, że Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej znajdzie na to pewne uzasadnienie, być może iż stwierdzi, że n. p. 5-ka lub 7-ka nie wpada, zwłaszcza w nocy, łatwo w oko, że 9-ka ma również swoie słabe strony; lecz to samo powiedzieć możemy o stosunku 3-ki do 8-ki.

Być może, że uwagi nasze zaliczyć należy do repertuaru „kawiarnianych reformatorów", jest jednak kilka momentów, nad któremi należałoby się zastanowić.

— ZEBRANIE KLUBU KORESPONDENTÓW PRASOWYCH. — Zebranie członków Klubu Korespondentów Prasy Zamiejscowej, celem uzgodnienia przeredagowanego przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich regulaminu, odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 19-tej w lokalu redakcji P. A. T., ulica Akademicka 11. Obecność wszystkich korespondentów prasy zamiejscowej konieczna.

— ZBIÓRKA NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI. W związku z odezwą Komitetu Zbiórki na Katolicki Uniwersytet Lubelski z dnia 5 b. m. zawiadamiamy, że z przyczyn od Komitetu niezależnych, termin zbiórki przesunięty został na środę, dnia 21 października b. r.

OTTO SOYKA 28

AKTA T.

I na tym skończyła się rozmowa.

A więc — Horyński wiedział, co mówi!

W sprawie Trosta „Goniec" przewodził bezapelacyjnie!

Tego samego wieczora młoda osóbka, imieniem Zuzia, poszła ze swym przyjacielem, Józiem Stachowiczem, do kina; przyobiecano jej wielkodusznie parasolkę oraz parę żółtych rękawiczek.

Tak więc, zabójstwo Trosta przyniosło przynajmniej komuś swojego rodzaju szczęście.

A jak tam było naprawdę z tym samooskarżeniem i tragedją gracza?

Człowiek, który od godziny już siedział przed biurkiem inspektora Gałązki, był istotnie siostrzeńcem Trosta, doktorem Srebrzyńskim.

Fotografia w legitymacji lekarskiej ukazywała go takim, jakim był naprawdę — z przeżytą twarzą, z głębokimi zmarszczkami wokół ust, z rzadkimi włosami. Człowiek ten miał na sobie czarny garnitur wizytowy, przy kamizelce kołysał się na złotym łańcuszku monokl, przegub lewej dłoni otaczała złota branzoleta. Inspektor był pewien, że potrafi z miejsca odróżnić fałszywe zeznanie od prawdziwego. Teraz oto zdarzył się wypadek, że musiał się wstrzymać z wydaniem sądu. Osobliwa historja! Co mogło popchnąć tego człowieka do przyznania się — rozpacz, czy przekora?! W zachowaniu się wytwornego jegomościa trudno było doszukać się zarówno jednego, jak i drugiego. Nie zdradzał skruchy, ani strachu — wogóle, żadnego uczucia! Mówił bardzo prędko, opowiadał płynnie o swym nieznośnym zadłużeniu, o stratach przy zielonym stoliku, o wekslach, których nie był w stanie wykupić, jak również o egoiźmie i surowości starego pana, odmawiającego mu wszelkiej pomocy. Między nim a wujem doszło do gwałtownej sprzeczki. O, nie po raz pierwszy! Kłócili się bardzo często! W przystępie wściekłości strzelił. Tak jest, strzelił! To wszystko.

— Otóż nie wszystko.

Pierwsze pytanie inspektora brzmiało:

— W jaki sposób rozpruł pan kasę pancerną?

— Kasę? Kasy nie tykałem. Otwiera się ją przez nastawienie liter, tworzących hasło. Nawet do niej nie podchodziłem. Strzeliłem i poszedłem sobie.

— Dokąd?

— Do klubu naturalnie! Musi pan wiedzieć, że przesiaduję w klubie całymi dniami, nie mówiąc już o nocach. Można się tam wyśmienicie przespać, wykąpać, a kuchnia jest doskonała!

— W jaki sposób dostał się pan do willi o tak późnej, nocnej godzinie?

Doktór nie rozumiał pytania.

— Nikt panu nie otwierał drzwi, nikt pana nie widział. Przyszedł więc pan pokryjomu. Wkradł się pan. W podobny sposób uciekł pan z miejsca zbrodni. Zresztą nie dziwię się temu zupełnie. Ale dlaczego krył się pan również wówczas, kiedy pan postanowił odwiedzić wuja?

Inspektor nie otrzymał odpowiedzi.

— Skoro pan przyszedł do willi po kryjomu, a co do tego nie ma przecież żadnych wątpliwości, opowieść pańska o kłótni i strzale w afekcie traci wszelkie cechy prawdopodobieństwa. W takim razie, chcąc nie chcąc musimy uznać, że powziął pan zbrodniczy zamiar z góry. Przemawiałby za tym i ten fakt, że miał pan przy sobie broń.

Inspektor przez jakiś czas czekał na słowo wyjaśnienia, potem mówił dalej, analizując zdanie po zdaniu samooskarżenie doktora.

— Nie mógł pan również wiedzieć, że wuj pański będzie w domu. Przecież tej nocy dopiero powrócił z podróży. Powrót ten zachował w tajemnicy. A może powiadomił pana specjalnie: przyjdź do mnie, kochany siostrzeńcze, wróciłem już, nadarza się wspaniała sposobność do nowych żądań pieniężnych i sprzeczek. Może masz zamiar mnie zastrzelić? W takim razie nie trać okazji i przyjdź jak najrychlej! A nie zapimnij o rewolwerze! — Nie, mój panie, nie wierzę, że przyszedł pan do wuja w odwiedziny. Kasa pancerna? To już bardziej prawdopodobne, w tym celu mógł się pan zakraść do willi, jak każdy inny złodziej, niezależnie od wszelkich tytułów pokrewieństwa, ale w takim razie musi pan nam wytłumaczyć, w jaki sposób dokonał pan włamania i jaką drogą zdobył pan potrzebne do tego narzędzia. Musi pan bowiem wiedzieć, że są to narzędzia wyjątkowe, znajdujące się w obiegu tylko w nielicznych egzemplarzach. A wreszcie jeszcze jedno: co skłoniło pana do zjawienia sie na policji i złożenia zeznań.

(C. d. n.)

Zjazd delegatek Rodziny Wojskowej
Okręgu lwowskiego

W dniach 5 i 6 bm. odbył się we Lwowie zjazd delegatek „Rodziny Wojskowej" z całego okręgu, obejmującego zasięg O. K. VI. Koło Okręgowe lwowskie z panią przewodniczącą Władysławą Popowiczową na czele gościło w salach kasyna Garniz. przedstawicielki Zarządu Naczelnego z Warszawy, oraz około 20 delegatek z 14 kół prowincjonalnych.

Jednym z pierwszych zagadnień była sprawa uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, przez ufundowanie sanatorium Jego imienia dla dzieci wojskowych w Rabce. Inicjatywę tę przyjęto z entuzjazmem, świadczącym o zrozumieniu Twórcy R. W., który największą miłością otaczał dzieci.

Następnie poszczególne koła przedstawiły programy swej działalności, w której na pierwszy plan od kilku lat wysunęła się akcja niesienia pomocy bezrobotnym, a zwłaszcza ich dzieciom jako przyszłym obywatelom Państwa.

Dla nich więc Rodzina Wojskowa prowadzić będzie w całym okręgu jak dotychczas kolonie i półkol., świetlice, poradnie i pogadanki dla rodziców, oraz dożywianie w szkołach w okresie miesięcy zimowych, jak również urządzi tradycyjną gwiazdkę i święcone. Fundusze na te imprezy czerpie się częściowo z wkładek członkiń, częstokroć opodatkowujących się nadprogramowo jak również wielką pomoc udziela w tym kierunku wojsko, a w niektórych kołach i władze cywilne. Jak dalece są rozbudowane te prace, przykładowo podajemy koło Lwów, które w bieżącym roku preliminuje na Ref. Opieki Społecznej kwotę 15.000 zł. mając w programie wśród innych prac zajęcie się świetlicą w nowym osiedlu dla bezrobotnych na Hołosku, powstałym z inicjatywy R. W.

W dalszym toku obrad przewinęły się w omawianych programach prace, które stowarzyszenie prowadzi dla swych członkiń, a więc odczyty, kursy szycia i robót, utrzymywanie kontaktu z wytwórniami w celu tańszego nabywania produktów. W tym miejscu nadmienić należy, że R. W. w Brodach posiada od kilku lat własną wytwórnię kołnierzy, rękawic i skarpet wojskowych, w której znalazło zatrudnienie szereg bezrobotnych kobiet.

W łączności z kwestją gospodarczą nawiązano kontakt z Związkiem Kół Gospodyń Wiejskich, którego przewodnicząca p. Garapichowa zaproszona na zjazd, przedstawiła zebranym akcję Związku KGW, mającą na celu podniesienie kultury gospodarstw wiejskich, oraz ułatwienie zbytu produktów. Kwestja ta spotkała się z wielkim zainteresowaniem pań, które specjalnie w kołach prowincjonalnych będą mogły się zająć tą sprawą.

Następnie w specjalnym referacie zajęto się kwestią samopomocy dla członkiń i możliwością realizacji kasy pożyczkowej. W związku z akcja samopomocy omówiono powstanie w bież. roku kolonii letniej dla dzieci członkiń w Sławsku, której urządzenie przewiduje się w roku przyszłym. Kolonia prowadzona przez dwie członkinie była samowystarczalna, przy czym na 26 dzieci jedno dziecko z niezamożnej rodziny korzystało z bezpłatnego pobytu.

Jednym z ważnych zagadnień było omówienie kursów Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, które to kursy obejmują między innymi obronę przeciwgazową, ratownictwo, strzelanie i będą organizowane jak dotychczas przeważnie w kole okręgowym lwowskim, jak również w innych kołach.

Dwudniowe obrady zostały urozmaicone prelekcją członkini R. W. pr. Dr. Łucji Charewiczowaj na temat: „Miscellanea Kobiece". Prelegentka w niezwykle interesującym świetle przedstawiła zebranym szereg zagadnień zajmujących współczesne kobiety różnych narodowości, poczym wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której znalazła wyraz troska dobrej Polki o sprawy swego Państwa.

Obrady zakończono wnioskiem o złożenie gen. Śmigłemu-Rydzowi od całego okręgu daru pieniężnego na FON.

Zjazd zostawił wśród uczestniczek podniosłe wrażenie i poczucie silnej więzi, która łączy żony wojskowych w pracy dla jednego celu: Dobro Ojczyzny.

— PODZIĘKOWANIE WYCIECZKI ŁODZIAN. W imieniu uczestników wycieczki pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi, mam zaszczyt wyrazić tą drogą serdeczne podziękowanie Zarządowi Miejskiemu we Lwowie oraz P. Prezydentowi miasta dr. Stanisławowi Ostrowskiemu, za gościnne przyjęcie, zgotowane nam we Lwowie.

Pamięć o troskliwości, jaką otaczał nas Referat propagandy i turystyki Zarządu Miejskiego we Lwowie z p. kpt. Wilhelmem Todtem na czele, zachowamy na zawsze (—) Mieczysław Kalinowski, Dyrektor Zarządu Miejskiego w Łodzi.

— PODZIĘKOWANIE TOW. OPIEKI NAD OCIEMNIAŁYMI. Zarząd Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi, składa niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy tak bardzo ofiarnie, z taką prawdziwie lwowską gorącością serca, wzięli udział w zorganizowaniu i przeprowadzeniu zbiórki na rzecz zakładów Towarzystwa. Tym wszystkim także, którzy choćby najmniejszym datkiem pomogli niewidomym, składamy gorące Bóg zapłać.

— PLAN ZABUDOWANIA GRUNTÓW MIĘDZY UL. SNOPKOWSKĄ A ŻELAZNĄ WODĄ. Zarząd m. Lwowa przystąpił do sporządzenia ogólnego i szczegółowego planu zabudowania gruntów między ul. Snopkowską, Krasuczyńską, Gdańską, Cieszyńską, oraz zachodnią granicą parku Żelazna Woda.

— KIEROWNICTWO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ WE LWOWIE zawiadamia, że nowy rok szkolny 1936-37, rozpocznie się uroczystością inauguracyjną, która odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 17-ej w sali wykładowej Studium przy ulicy Podwale 17.

— ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ. — Dnia 15 b. m. o godzinie 17-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu, odbędzie się uroczystość zakończenia pierwszego roku szkolnego Studium Pracy Społecznej w Lwowie.

— SYBIRACY NA SOWINIEC. Sybiracy! Dnia 18 października b. r. odbędzie się w Krakowie Nadzwyczajny Zjazd Sybiraków, poświęcony pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i w celu złożenia na Sowińcu ziemi, przywiezionej z Syberii. — Uczestnicy korzystać mogą z 75-procentowych zniżek kolejowych w obie strony w dniach od 17 do 20 b. m. Zniżki bez okazania legitymacji członkowskiej, prolongowanej na rok 1936, nieważne.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 49 DZIEŃ WYŚCIGÓW

GONITWA I. Godz. 13.30: — 700 zł. — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 4.200 m. — (Przeszkody).

Maleńka — N. N., a) Ogarek — chł. Wierzbicki, a) Ozon — chł. Wierzbicki, Rijad — chł. Herman.

GONITWA II. Godz. 13.50: — 1.200 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Celedir — ż. Janusik, Abu-Cheil — ż. Sauerland, Iram — ż. Bogobowicz, Okaryna — ż. Szyszko.

GONITWA III. Godz. 14.20: — 1.100 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 metrów.

Gradiska ż. Bogobowicz, Happy — j. Kozaczuk, Pralinka — ż. Olejnik, Rywal — ż. Sauerland.

GONITWA IV. Godz. 14.50: — 1.000 zł. Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.200 m.

Ewka — j. Eliasz II (wprost do startu), Grażyna — N. N., Korona N. N., a) Łanicz — j. Rusin, Pantyr — ż. Bogobowicz, Sulimka — N. N., a) Zarem-ka — ż. Szyszko.

GONITWA V. Godz. 15.20: — 500 zł. — Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Berber — chł. Janczuk, Baja — ż. Bogobowicz, Eskapada — N. N., a) El-Hasa — chł. Kowalski, a) Kair — N. N., a) Meczet — chł. Kowalski, Mora — chł. Herman, — Witeź — N. N.

GONITWA VI. Godz. 15.50: — 900 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.400 m.

a) Aztor — j. Kozaczuk, Chojrak — chł. Kucharski, Humbert — chł. Olejnik, La Cumparsita — ż. Bogobowicz, Gwiazdor — ż. Sauerland, a) Hakayawa — N. N.

GONITWA VII. Godz. 16.20: — 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 1.800 metrów.

Harcerka — chł Wierzbicki, Fatma II — N. N., Marwista — N. N., Magnes — chł. Polakowski, Misiurka — chł. Olejnik, Prut (p. Verkay'a) — chł. Kucharski.

TYPY „DZIENNIKA POLSKIEGO":

Gonitwa: 1) Rijad, Maleńka, 2) Celedir, Okaryna, 3) Rywal, Gradiska, 4) Stajnia „J. Z. S.", Pantyr, Grażyna, 5) Baja, Eskapada, Kair, 6) Chojrak, Humbert, 7) Misiurka, Magnes.

Aresztowanie niebezpiecznego awanturnika

(a) W dniu wczorajszym o godz. 9 wieczorem przytrzymany został w śródmieściu Jan Torba, rzekomo robotnik, w rzeczywistości kilkakrotnie karany za rozmaite przestępstwa awanturnik, zamieszkały przy ul. Sobieskiego 203, w Sygniówce Wielkiej. Torba włóczył się wczoraj wieczorem po ul. Sienkiewicza i zaczepiał przechodzące kobiety, a w pewnej chwili zwrócił uwagę na młodziutką uczenicę gimnazjalną, która wysłana przez matkę załatwiała w sklepie jakiś sprawunek. Torba wszedł za nią do sklepu i chiał dla niej kupić jakieś łakocie, a gdy zaczepiona przez niego dziewczynka szybko oddaliła się, pospieszył za nią do kamienicy przy ul. Cichej l. 3, gdzie ona mieszka. Dziewczynka opowiedziała matce o napastniku, a gdy matka wyszła na bramę i poczęła czynić osobnikowi wyrzuty, iż napastuje jej córkę, Torba obrzucił ją wyzwiskami i pod adresem dziewczynki nie szczędził również obelg. W obronie matki stanął dozorca kamienicy, Władysław Grzeszczuk, którego Torba zranił scyzorykiem w rękę.

Awanturnika doprowadzono do Komisariatu policyjnego, gdzie został aresztowany.

Wielka szyba rozbita w „Galerii Mariackiej"

(a) Kilku przechodniów, którzy w dniu wczorajszym o godz. pół do 9-ej wieczorem zabłądzili do „Galerii Mariackiej" było świadkami rozbicia wielkiej szyby wystawowej w zakładzie fotograficznym „Styl", stanowiącej własność N. Josefsberga. O wymienionej porze podszedł szybko do szyby wystawowej jakiś starszy, licho ubrany osobnik, który rzucił w nią duży kamień, po czym szybko oddalił się. Zajście miało tak szybki przebieg, iż zanim przechodnie zorientowali się, już sprawca opuścił „Galerię" i znikł na pl. Mariackim. Szkoda, jaką wyrządził, przedstawia wartość 500 zł.

Jest to już w niedługim czasie drugi wypadek wybicia wielkiej szyby wystawowej w śródmieściu; pierwszy bowiem wydarzył się przed kilkunastu dniami w magazynie jubilerskim Zippera. Policja czyni energiczne dochodzenia celem wyświetlenia sprawy.

(a) PODKOPEM W ŚCIANIE DOSTALI SIĘ DO SKLEPU. Ubegłej nocy nieznani sprawcy po wybiciu podkopu w ścianie od strony podwórza dostali się do sklepu Maksa Segalla przy ul. Zamarstynowskiej l. 114, skąd unieśli większą ilość towarów i tytoniu nieustalonej na razie wartości.

(a) POSZUKIWANIA ZA MŁODYM INKASENTEM. Izydor Margulies (ul. Wierzbowa 6) wysłał w sobotę w południe brata swego, Zygmunta, liczącego 15 lat, celem zainkasowania u rzeźników należnej mu kwoty 150 zł., wysłany jednak do tej chwili nie powrócił.

(a) ARESZTOWANIE AWANTURNICY. Wczoraj o północy na ul. Jagiellońskiej awanturowała się w niemożliwy sposób pozostająca w stanie zupełnego opilstwa ćmą nocna, Karolina Fink. Gdy zjawił się posterunkowy i awanturnicę usiłował doprowadzić do komisariatu, Fink stawiła opór i pobiła go po głowie. Dopiero przy pomocy kilku przechodniów zdołano awanturnicę, zresztą niebezpiecznie chorą, doprowadzić do komisariatu, skąd po spisaniu protokołu zajścia odstawioną została do szpitala powszechnego.

Starsi kombinatorzy

(B.) Swego czasu 57-letni szewc Mikołaj Ziembicki (Szeptyckich 27) zapałał niezdrowym afektem do 35-letniej służącej Leontyny Krawczuk (Królowej Jadwigi 16). Szewc Ziembicki jest wdowcem.

Zapoznanie z niewiastą nastąpiło w maju. W jakiś czas później służąca zjawiła się na II. Komisariacie P. P. i doniosła, że Ziembicki przy pomocy przyjaciela swojego 63-letniego Jana Płońskiego wyłudził od niej 250 zł. pod przyrzeczeniem małżeństwa. Po zbadaniu doniesienia, policja wygotowała akt oskarżenia i sprawę skierowano do sądu. Leciwi kombinatorzy wkrótce zasiędą na ławie oskarżonych

Trójka komunistów przed sądem

(B.) W maju br. partia komunistyczna poleciła swoim członkom urządzenie nielegalnego wiecu i demonstracji. Istotnie dnia 20 maja w czasie strajku robotników budowlanych demonstracja taka doszła do skutku.

Na czele pochodu kroczył 14-letni Bernard Weiser niosąc na tyczce czerwony transparent. Pozą tym czynny udział w „masówce" żydowskich wyrostków komunistycznych wzięli: 27-letni S. Manasches i 24-letni D. Laptei — przyczym ten ostatni odważył się rzucić krzesłem w policję. Wszyscy trzej komuniści zasiedli w dniu wczorajszym przed Trybunałem przysięgłych.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Locher, oskarżał wiceprok. Minasowicz, bronili adw. dr. Gelb i dr. Fassler.

Spór o opłaty kanałowe

Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie rozpatrywał dnia 7. b. m. pierwsze skargi dotyczące opłat kanałowych w naszym mieście wniesione przez właścicieli realności przeciw Gminie m. Lwowa.

Wynikiem tego procesu zainteresowani są właściciele realności, którzy wnieśli liczne odwołania i skargi przeciw tym opłatom. Ogłoszenie wyroku nastąpi dnia 14 grudnia b. r.

Na rozprawę wydelegowało Lwowskie Towarzystwo Właścicieli Realności jako zastępców stron skarżących sekretarzy Towarzystwa dra Samuely'ego i dra Moszkowicza, z ramienia władzy pozwanej występował delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych radca Friedensberg oraz Syndyk Magistratu dr. Lubaczewski.



OD ADMINISTRACJI

Przypominamy pp. prenumeratorom zamiejscowym że w niedzielę i święta urzędy pocztowe wydają zgłaszającym się „Dziennik Polski" w godz. od 9 do 11 rano

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO W KUPCZYŃCACH I PLEBANII W JÓZEFÓWCE. W Kupczyńcach Osadzie odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia nowego Domu Ludowego T. S. L. zbudowanego staraniem Kuratorium Budowy Domów Ludowych, Kościołów i Kaplic, na czele którego stoi starosta tarnopolski Malicki. W uroczystości brały udział liczne rzesze ludu, starosta Malicki, wiceprezes Koła T. S. L. dyr. Voit, s. o. dr. Siekanowicz, dr. Pytel, dyr. Kelar, insp. Kostecki i wójt gminy Kupczyńce Józef Zajdel. Następnie ks. kan. Kobieński z Nastasowa wobec licznie zebranego ludu z całej parafii, starosty Malickiego i wymienionych delegatów towarzystw polskich z Tarnopola, dokonał poświęcenia plebanii w Józefówce. Plebania ta została również wystawioną przez Kuratorium Budowy Domów Ludowych, Kościołów i Kaplic.

8-letnia akrobatka ofiarą nieszczęśliwego wypadku

Tarnopol. 13. 10. (Tel. wł.). Mrożący krew w żyłach wypadek zdarzył się w czasie przedstawienia w cyrku „Korona" w Brzeżanach. Z nieustalonych dotychczas przyczyn zgasło światło elektryczne, wskutek czego 8-letnia akrobatka cyrku Teresa Aniczyn, wykonująca w tym czasie popisy, spadła z wysokości 4 mtr. i doznała wstrząsu mózgu i pęknięcia wątroby. Cyrk odwiózł Teresę Aniczyn w stanie bardzo groźnym do Lwowa.

Z Rzeszowa

60-LETNIA ROCZNICA ŚMIERCI ZASŁUŻONEGO FUNDATORA. W dniu 30 ub. m. minęło 60 lat od śmierci ks. Feliksa Dymnickiego, katechety gimn. im. Konarskiego i fundatora Bursy dla uczniów tegoż gimnazjum. Z inicjatywy zarządu Bursy odbyło się w rocznicę śmierci fundatora nabożeństwo w kościele gimn. z udziałem grona profesorskiego i uczniów, na którym Starostwo reprezentował komisarz Chmielewski. Mszę św. celebrował prezes Tow. Bursy ks. M. Sochacki, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Chmielnikowski, długoletni prefekt Bursy. Po nabożeństwie odbyło się zebranie uczniów, na którym wygłoszono odczyt o ks. Dymnickim, po czym młodzież udała się gremialnie na cmentarz, celem odwiedzenia grobu zasłużonego fundatora.

ODZNACZENIA W L. O. P. P. Za zasługi, położone dla L. O. P. P. w związku z XIII. tygodniem L. O. P. P. Okręg Wojewódzki przyznał odznakę I. stopnia staroście Sienkiewiczowi z Kolbuszowej, II. stopnia prof. Hebdzie, a dyplomy zasługi następującym działaczom: Tomankowi, inż. Blauthowi, Cichockiemu, Goligerowi, Hukiewiczowi, dr. Januszowi, dyr. Michalikowi, Lichoniewiczowi, Nalborczykowi, Eaneckiemu, Szelidze, Muszę, Kurnalowi, dr. Wassermanowi, Międlarowi, Kiuskowi, Kreidowi, Firmom Czechniccy i Braciom Kraus i Ska.

B. wójt na ławie oskarżonych

Z Rzeszowa donoszą:

Przed Trybunałem karnym stanął Piotr Chodura, były wójt w gromadzie Ocice, powiatu tarnobrzeskiego, oskarżony o sprzeniewierzenie kwoty 300 zł., zainkasowanych tytułem podatków. Nadmienić należy, że oskarżony był wójtem przez 10 lat, a sprzeniewierzenia wykryła komisja, złożona z członków rady gromadzkiej.

Ze Stanisławowa

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Na tle rozstroju nerwowego, usiłowała popełnić samobójstwo Maria Staszowska, która wypiła szklankę kwasu solnego. Desperatkę odwieziono do szpitala powszechnego.

PRZYTRZYMANIA. Policja przytrzymała pod zarzutem kradzieży Weissa Izaaka, Salomona Hankniechta, Wehla Izaaka i Kimmelmana Matiasa.

ZLIKWIDOWANY STRAJK okupacyjny, jaki był prowadzony od ub. tygodnia w rafinerii Braci Haberów, został już zlikwidowany, a robotnicy przystąpili do pracy.

Z Jarosławia

KONTROLA „KÓŁKA ROLNICZEGO" W RADYMNIE. W ub. tygodniu sklep Kółka Rolniczego w Radymnie, który istnieje dopiero kilka miesięcy, został skontrolowany przez inspektora Gustyńskiego. Kontrola przeprowadzona bardzo skrupulatnie wykazała postępujący z dnia na dzień wielki rozwój przedsiębiorstwa, oraz jego fachowe prowadzenie.

STRAJKI W POWIECIE JAROSŁAWSKIM. W Chłopinach i Laszkach w pow. jarosławskim, robotnicy rolni, zajęci przy kopaniu buraków i ziemniaków w posiadłościach hr. Zamojskiego, porzucili pracę, ogłaszając strajk. Strajkujący robotnicy żądają podwyżki wynagrodzenia. Dotąd płacono im dziennie po 80 gr. Również na tym samym tle zastrajkowali robotnicy w tartaku Netza w Duńkowicach. Starostwo jarosławskie podjęło się mediacji.

Z Buczacza

BUCZACZ W HOŁDZIE KS. ARCYBISKUPOWI TWARDOWSKIEMU. Z okazji jubileuszu JE. ks. Arcybiskupa Twardowskiego, odbyła się w pięknie przybranej sali „Sokoła" uroczysta Akademia. Na program Akademii złożyły się przemówienia: ks. dziekana Świądra i dyrektora szkoły powszechnej Podlewskiego, występy chóru gimnazjalnego oraz deklamacje. W uroczystości tej wzięło udział całe polskie społeczeństwo.

EPILOG ZAWALENIA SIĘ ŚCIANY. Niedawno, jak donosiliśmy, w czasie kopania fundamentów pod kamienicę p. Warszylewicza, zawaliła się ściana sąsiedniego domu, w którym mieściły się sklepy. Obecnie właściciel zwalonego domu wezwał komisję, złożoną z dwu inżynierów, która orzekła, że przyczyną zawalenia się ściany, było naruszenie fundamentów. Wobec powyższego orzeczenia, Warszylewicz zobowiązał się wybudować nową ścianę i pokryć wszelkie szkody wynikły z zawalenia się ściany.

ODWOŁANIE „ŚWIĘTA SPORTU DLA OJCZYZNY" Zapowiedziana na F. O. N. impreza sportowa „Święto Sportu dla Ojczyzny" została odwołana z powodu gwałtownego spadku temperatury i ciągłych opadów śnieżnych.

Z Zaleszczyk

ZABÓJSTWO NARZECZONEJ. Sawko Witiuk, nieślubny syn Justyny Kliczuk, lat 21, urodzony i zamieszkały w Duniniowie, gm. Sinków dokonał z zemsty bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała na osobie Dmytra Zwarycza i jego żony Anny, po czym rewolwerem skradzionym u dzierżawcy folwarku w Duninowie, Brettschneidera dokonał zabójstwa swej narzeczonej Marii Guszowatej, lat 18. Dla uniknięcia wymiaru sprawiedliwości popełnił samobójstwo, strzelając się skradzionym rewolwerem.

Z Kołomyi

3 STRZAŁY DO WINTUNIUKA. W Jabłonowie pow. Kołomyja, w restauracji Antoniego Pawłowskiego, Michał Meroniuk oddał 3 strzały rewolwerowe do Wasyla Wintoniuka z Myszyna, którego zranił w lewy obojczyk. Tłem wypadku była zemsta osobista, z powodu przegranego procesu spadkowego. Rannego Wintoniuka odstawiono do szpitala powszechnego w Kołomyi.

Ze Zborowa

ELEKTRYFIKACJA ZBOROWA. W drugiej połowie października b. r. oddaną zostanie do użytku publicznego sieć elektryczna, zbudowana przez gminę miasta Zborowa, która zaciągnęła pożyczkę z Funduszu Pracy w kwocie 15.000 zł. Miasto otrzyma 80 lamp ulicznych. Do oświetlenia ulic i mieszkań wyzyskano energię eletryczną motorów miejscowego młyna.

RESTAURACJA WNĘTRZA ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA. Komitet restauracyjny wnętrza zabytkowej świątyni w Zborowie, który w maju b. r. zawiązał się pod przewodnictwem starosty A. Kocóła, kontynuuje obecnie prace malarskie i złoceniowe, których koszt wynosi około 14.000 zł. Prace te, wykonywane są pod nadzorem konserwatora inż. Hornunga oraz inżynierów Dayczaka i Rawskiego.

Z Przemyśla

UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO ROKU SZKOLNEGO PW. W ub. niedzielę odbyło się otwarcie nowego roku szkolnego P. W. Po nabożeństwie na stadjonie sportowym na Bratkowcach, nastąpił przegląd oddziałów, po czym wygłoszono przemówienia i odśpiewano pieśni.

WIEDEŃSCY CHŁOPCY ŚPIEWACY W PRZEMYŚLU. W najbliższych dniach wystąpią wiedeńscy śpiewacy na scenie przemyskiej. Program bogaty, zawiera szereg pieśni chóralnych, obejmujący utwory religijne XV i XVI., jak również operę Offenbacha „Pan i Pani Denis". Ceny biletów kryzysowe.

POPRAWA NA POLU PRZESTĘPCZOŚCI. Od dłuższego czasu daje się zauważyć na terenie powiatu przemyskiego brak jakiejkolwiek przestępczości.

Zawdzięczać należy przede wszystkim Wydziałowi P. P. w Przemyślu jak również pracy Posterunków powiatowych, że stan taki istnieje.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ DLA BEZROBOTNYCH. Komitet Pomocy Zimowej dla bezrobotnych wydawać będzie biuletyny dekadowe o treści informacyjnej.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Zarząd Koła w Przemyślu urządził Kurs Wyszkolenia Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK.



Manifestacja faszystów angielskich w Londynie, która wzbudziła w tamtejszych kołach politycznych tak poważne obawy.

..program radjowy..

ŚRODA, DNIA 14 PAŹDZIERNIKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacyj. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. — 12.40 „Piece i okna przed zimą“ — pogadanka. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Muzyka popularna z płyt. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) Piotr Czajkowski: „Łabędzie jezioro“ — Suita baletowa — (płyty własne). — 16.10 „Zagadka historyczna“ — audycja dla dzieci starszych. — 16.30 Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego i Jerzego Rosnera. — 17.00 (Lw.) „W walce ze szpiegostwem“ — odczyt, wygłosi Józef Jaworski. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 Wspomnienia pierwszego rektora Wszechnicy Wileńskiej — odczyt, wygłosi prof. Michał Siedlecki. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Chwila Rossiniego — (płyty). — 18.40 (Lw.) „Co słychać?“ — (Na marginesie zbędnych obyczajów towarzyskich) — wygłosi Jadwiga Tabakowa. — 18.50 „Spadek“ — felieton prawno-społeczny. — 19.00 „Nadęta konkurencja“ — (mój pierwszy lot balonem) — opowiadanie Janusza Meissnera. — 19.20 (Lw.) Koncert mieszany. Wykonawcy: — Rena Kopaczyńska-Janowiczowa (sopran) i Marian Pohoriles (fortepian). — 20.00 (Lw.) Transmisja ze świata pracy: „Jak żyją i pracują ludzie w Lwowskiej elektrowni“ — przy mikrofonie sprawozdawczym — Nikodem Kopilewicz. — 20.20 (Lw.) „Don Juan“ — Mozarta — (płyty). — 20.35 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. — 20.45 Dzienik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Opowieść o Chopinie“. — 21.30 Koncert w wykonaniu chóru im. Stanisława Moniuszki i orkiestry smyczkowej. — 22.30 Koncert rozrywkowy. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości. — 23.00 Muzyka taneczna — (płyty).

DOMAGAMY SIĘ RÓWNYCH PRAW DLA SZKÓŁ POLSKICH MACIERZY SZKOLNEJ I SENACKICH!

K U P N O

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PERSKI DYWAN
kilka obrazów kupię. Informacje: Skład ram, Batorego 34. 4234

N A U K A

NAUCZYCIELKA,
ukończone Konserwatorium udziela lekcji fortepianu i początki francuskiego, jako przychodząca. Zgłoszenia „Dziennik Polski“ „Nauka“. 4223

OTWIERAMY nowe kursy FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO i i STENOGRAFIA, BUCHALTERIA. Maszynopisanie. — „Ecole Francaise“, Batorego 34. 4239

S P R Z E D A Ż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

CZTERNASTODNIOWA
wielka, tania, sprzedaż Firanek, Kap, Brokatów, tabletek, crochet na wagę. — Freilich, Sykstuska 21. 1243

DRZEWKA OWOCOWE
silne, zdrowe, w najodpowiedniejszych odmianach — sprzedaje Państwowa Szkoła Ogrodnicza, Lwów 23, ulica Zamarstynowska 167. 4232



OBUWIE najtańsze — najlepsze
poleca
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4.
Telefon 244-70.

KATOLICKA
konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287

SPRZEDAM
stół dł. 1·50, szer. 82, konsola (lustro ze stolikiem) — Głębcka 21, m. 15, oficyny przez ganek na prawo. 4221

PRACOWNIA OBUWIA
„Nowy Styl“ wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda, Lwów, Ossolińskich 12. 79



LAMPKI NAGROBKOWE
MARKI „POLO“ ZAWSZE NAJPEWNIEJSZE W PALENIU
WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW
POLO

TYM RAZEM

spróbujcie Swego szczęścia w katolickiej kolekturze

Zdzisław Pręgowski

Lwów, pl. Mariacki 5 (wewnątrz Galerii Mariackiej)
gdzie również KAŻDY może wygrać

Ciągnienie I. klasy 37 Loterii zaczyna się już 22 października. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 1327

R Ó Ż N E

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616



RATUJE WŁOSY
usuwa łupież-zapobiega wypadaniu
DAJE PIĘKNĄ
bujną fryzurę

KARNISZE,
lustra, obrazy św., szklarstwo, oprawę obrazów, wykonuje najtaniej Spinner — Piekarska 8. 4237

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materjały bielskie. — Telefon 270-25. 4198

Naprawę zegarków
wykonuje precyzyjnie
firma
ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2
(Hotel George'a) tel. 227-29 1323

Spis zapowiedzi 657-13, 6. II.

Zapowiedź

1) Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieżonaty nauczyciel Józef Jasiński, zamieszkały w Borysławiu, syn administratora Zakładu truskawieckiego — Ludwika Jasińskiego i tegoż małżonki Rozalii z domu Reisch, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Truskawch. 2) Niezamężna nauczycielka Janina Merakówna, zamieszkała w Poznaniu, córka inżyniera geom. Michała Meraka, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Jadownikach, powiecie brzeskim i tegoż małżonki Mieczysławy z domu Kalinowskiej, zamieszkałej w Poznaniu — chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść w przeciągu 15 dni niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.

Poznań, dnia 9 X. 1936 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego
Frydel 1329

OGŁOSZENIA

Najkorzystniejsza lokata kapitału!

Do dobrze prosperującej parowej fabryki artykułów prawie pierwszej potrzeby, wprowadzonych w całem Państwie, **poszukiwany spólnik** (tylko chrześcijanin) **z gotówką 20—30.000 zł.** Pośrednicy wykluczeni. — Zgłoszenia do Admin. pod **„NATYCHMIAST“.** 4238

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

UJEJSKIEGO 6.
4 pokojowe, komfortowe, I. p., balkon. Tel. 208-26. 4211

4 POKOJE,
słoneczne, kuchnia, komfort, balkon, I. p., od 1 listopada. Supińskiego 8. 4227

DUŻY POKÓJ
umeblowany lub dwa, terasa wejście z klatki, do wynajęcia. Lwów, Gundulicza 8, m. 5. 4218

POKÓJ
umeblowany dla pana do wynajęcia. Lelewela 17/I. prawa 4255

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Plac Akademicki 3, I. p. 4231

POKOJU
komfortowego dla 2 panienek poszukuję, utrzymanie, bez, fortepian. Okolica Akademickiej, Piłsudskiego. Kostórkiewiczówna, Kochanowskiego 22, m. 8. 4229

CZTERY DUŻE POKOJE,
komfort, parter, do wynajęcia 1 listopada. Kopernika 42 A. 4208

5 — 6 POKOI
w pięknej willi z ogrodem, największy komfort, ul. Szymonowiczów. Tel. 225-27. 4228

OTOCZONE OGRODAMI
blisko Politechniki, czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, Telefon 217-69. 4226

POKÓJ
bez mebli z osobnym wejściem dla solidnego pana, bardzo tanio do wynajęcia. Ul. Księdza Skorupki 10 — (boczna Goldmanna). 4236

ŻAROWKI od 5—25 wat., 110/220 wolt po 70 gr.
„CENTRALA ŻARÓWEK“ Lwów RYNEK 21 1317

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
Sypialnia cisowa — Gabinet nowoczesny — Klub skórzany — Salon Biedermayer — Pokój Empire — Tapczany — Obrazy — Dywany perskie — Meble pojedyncze — Salon wiedeński — Zegary — Jadalnia stylowa — Brązy — Porcelana
DOM SZTUKI (A. WIŚNIEWSKI)
158 **FREDRY 1.**

Ministerstwo Komunikacji zwraca uwagę na przetarg na dostawę tarcic, krawężników, kłód i słupów teletechnicznych w r. 1937 ogłoszony w „Monitorze Polskim“ Nr. 239 z dnia 14-go października 1936 roku. 1330

Żaden środek reklamowy nie zastąpi ogłoszenia prasowego
Daj więc natychmiast ogłoszenie do
„DZIENNIKA POLSKIEGO“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.